Nr. 182 Sobota, 9 sierpnia 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POSWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Mumifikacja stronnictw ludowych.

Secesja trzech posłów z B. B. W. R. i przystąpienie ich do Stronnictwa chłopskiego zwróciły uwagę prasy na teren naszych partyj ludowych, skąd opozycja spodziewa się najwięcej pomocy. Po pierwszych wiwatach na cześć secesjonistów nastąpiło szybko rozczarowanie. Rozczarowaniu temu dały wyraz nawet sympatyzujące z opozycją dzienniki, które podrzeliły, że jeżeli chodzi o jakąś nową akcję polityczną, to wogóle na żadne ugrupowanie liczyć nie można, gdyż stronnictwa polityczne polskie uległy skostnieniu a ich sztaby zostały zmumifikowane. W każdym sztabie rządzą niepodzielnie wirylisci, którzy są bardzo zazdrośni o swe wpływy i swoich przywilejów pilnują jak oka w głowie. O rozwoju jakiejś myśli politycznej nie ma mowy, gdyż każda nowość czy koncepcja idąca z dołu jest uważana jako zamach na personalne ambicje wodzów i sztabowców.

Tem też należy tłumaczyć fakt, że „wielka akcja" scalania stronnictw ludowych nie przyniosła żadnych rezultatów a idea stworzenia jednolitego frontu ludowego okazała się zapomnianym już frazesem. Jeżeli bowiem chodzi o ogólny proces kostnienia stronnictw politycznych, to specjalnie stronnictwa ludowe są klasycznym przykładem takiego skostnienia. Ci sami wodzowie i te same sztaby, któreśmy poznali w początkach Niepodległości, urzędują do dzisiaj a więc Witosy, Rataje, Kierniki, Dąbscy, Walerony, Wrony itp. Trzy razy były już wybory, ale ani jedna nowa siła, ani jedna nowa indywidualność nie zdołała wejść do zakonspirowanego sztabu partyjnego. Dogmatyka partyjna wyklucza zgóry jakąkolwiek rewizję poglądów a dogmaty są w ręku wodzów i sztabowców, których oni zmienić nie pozwolą, gdyż każda zmiana grozi wykreśleniem z życia politycznego.

To skostnienie idei i ta mumifikacja sztabów na terenie stronnictw ludowych uwidacznia się szczególnie teraz, kiedy problem rolny wysunięty został przez życie na czoło zagadnień ogólno-światowych. Wszak problem rolny mamy w Niemczech, w Rumunji, Jugosławji, w Czechach, na Węgrzech, we Włoszech, w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych a nawet w Sowietach. Wszędzie toczy się ożywiona dyskusja w prasie i klubach parlamentarnych; organizuje się kampanje eksportowe, celne, standaryzacyjne, zwołuje się konferencje międzypaństwowe w sprawach rolnych (Sinaja) a w łonie polskich stronnictw ludowych nie widzimy nawet śladu jakiejkolwiek akcji w tym kierunku. Reforma rolna i długoterminowy kredyt: oto jedyny postulat rolny, wysuwany na wiecach, który ma spełnić Rząd pod grozą votum nieufności bez względu na to, czy w budżecie są fundusze czy też nie ma.

Rząd pomajowy idąc za prądem europejskiego życia przeprowadził na terenie rolnictwa cały szereg daleko idących zmian jak np. standaryzację masła, jaj i bekonów, zawarł korzystną umowę zbożową z Niemcami, zamknął granicę przed dumpingiem obcym, wprowadził premje eksportowe, ulgi podatkowe dla rolników, zbudował elewatory zbożowe, zwiększył kredyty na rolnictwo, założył nowe szkoły rolnicze, zunifikował i poparł finansowo instytucje rolnicze, zbudował fabrykę nawozów w Mościcach, powołał do życia Państwową Radę Rolniczą, obecnie zaś organizuje konferencję porozumiewawczą wszystkich ministrów rolnictwa państw Europy środkowo-wschodniej.

Jak z tego przeglądu widać — wszystko to problemy obchodzące bezpośrednio rolnika-wyborcę, słowem cały lud rolny w Państwie. A jednak ani jeden z tych problemów nie był przedmiotem dyskusji na posiedzeniach stronnictw ludowych. Nawet na kongresie krakowskim nie było o tem mowy, jakkolwiek stronnictwa ludowe stanowiły trzon całej opozycji.

A dlaczego? Oo poprostu dlatego, że w sztabach partyjnych nikt się na tem nie rozumie, tak dalece, że nawet hasła partyjnego z tych zawiłych dla nich kwestyj ukuć dla siebie nie umieją. Co np. obchodzi posła ludowego, że choć ludność rolnicza Polski wynosi 31% ogółu ludności rolniczej państw środkowej Europy i posiada najlepszą ziemię, mimoto spławiaża się do Polski 118.000 tonn żyta, a w niektórych działach hodowli stoi Polska na ostatniem miejscu? Ponieważ tego nie można wyzyskać ani w walce o mandaty, przeto nikogo to nic nie obchodzi.

Stąd też nic dziwnego, że nasze stronnictwa ludowe tracą coraz bardziej kontakt z życiem państwowem, z potrzebami materjalnemi własnych wyborców, kostnieją w przestarzałych dogmatach partyjnych i nie wpuszczają do siebie ludzi, którzy z konieczności musieliby przyćmić wodzów demagogów-ignorantów a pójść za zdrową inicjatywą Rządu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś rano do Estonji.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Dziś rano P. Prezydent Rzeczypospolitej udał się w podróż do Estonji, rewizytując naczelnika państwa Strandmana, który bawił w Polsce przed paru miesiącami. P. Prezydent odjechał specjalnym pociągiem do Gdyni, skąd w nocy na pokładzie okrętu Polonia eskortowanego przez okręty wojenne „Wicher", „Mazur", „Ślązak", „Podhalanin" i „Krakowiak" uda się do Estonji.

W podróży tej oficjalnie towarzyszą P. Prezydentowi: Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, szef kancelarji cywilnej dr. Lisiewicz, dyrektor protokołu Romer, szef gabinetu wojskowego, pułk. Głogowski, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko, radca Mościcki, major Jurgielewicz i kapitan Gurzewski.

Z Warszawy do Gdyni towarzyszy P. Prezydentowi Prezes Rady Ministrów Walery Sławek. Powrót P. Prezydenta do Gdyni przewidziany jest na środę 13 bm.

Nowy projekt budowy mieszkań kosztem podwyżki komornego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. Jak podają dzienniki, związek Izb przemysłowo-handlowych polskich złożył w tych dniach czynnikom miarodajnych projekt budownictwa tanich mieszkań, któreby było skoncentrowane w powszechnym zakładzie budownictwa mieszkaniowego. Ogólne cechy projektu oparte są na rezolucjach zjazdu miast polskich, odbytego w czerwcu br. Izby proponują wprowadzenie nowego podatku domowo-czynszowego, któryby został osiągnięty przez podwyższenie ceny komornego. Podatek ten stanowiłby 80 procent wpływów. Z dniem 1 stycznia 1931 rozpoczęłoby stopniowo podwyższanie komornego o 3 prc. kwartalnie aż do osiągnięcia 172 prc. zasadniczych stawek komornego przewidzianych w ustawie o ochronie lokatorów. Prócz podatku domowo-czynszowego źródłem kredytów za klasów budownictwa byłyby dotacje skarbu Państwa i oprocentowanie od udzielonych pożyczek. Zakład budownictwa posiadałby oddziały na całej prowincji i udzielałby pożyczek na budowę domów mieszkalnych.

Krwawe walki w Chinach.

Interwencja mocarstw?

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT.). Do prasy sowieckiej donoszą z Szanghaju, iż czynione są obecnie przez sztaby wielkich mocarstw usiłowania dotyczące interwencji w Chinach. Japonja nie licząc statków wojennych znajdujących się na rzekach chińskich wysłała do Szanghaju cztery wielkie okręty wojenne. Dowódca wojsk angielskich wysłał do Hankou kilka oddziałów karabinów maszynowych i strzelców w pełnym rynsztunku.

Jednocześnie donoszą, że w Waszyngtonie odbyła się narada pomiędzy prez. Hooverem i ambasadorem angielskim. W toku narady miała być poruszona sprawa udziału Stanów Zjednoczonych w akcji interwencyjnej.

Szanghaj, 8 sierpnia. (PAT.). Według doniesień z Kantonu wszczęto tam energiczną walkę przeciwko komunistom, którzy są aresztowani, sądzeni w drodze skróconej procedury, skazywani na śmierć i natychmiast traceni. Według informacyj ze źródeł japońskich, w miejscowości Taych i Hupeh a zwłaszcza kopalnie rudy żelaznej w Taych są znowu zagrożone przez wojska czerwone.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT.). Prasa donosi, że operujące w Mandżurji oddziały białogwardzistów ożywiły ostatnio swą działalność. Białogwardziści niszczą tory kolei wschodnio-chińskiej, mordują wyższych urzędników sowieckich i sieją panikę w całej okolicy. Między innymi dziełem emigrantów rosyjskich ma być napad dokonany na sekretarza jednego z konsulatów sowieckich w Chinach oraz zabójstwo 12 obywateli sowieckich. Oddziały emigrantów uzbrojone są w karabiny maszynowe.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. W dzisiejszym ciągnieniu loterji klasowej padły następujące wygrane:

20 tys. 191441, 5 tys. 30711, 71201, 2 tys. 13626, 43185, 119087, 1 tys. 90654, 169390, 800 zł. 151119, 153351, 170361, 600 zł. 9599, 22841, 41148, 98707, 149858, 151740, 155918, 165764, 166149, 198218.

Król Aleksander odwiedzi króla Karola.

Bukareszt, 8 sierpnia. (PAT). Lupta dowiaduje się, że w końcu sierpnia król Aleksander jugosłowiański złożył wizytę królowi Karolowi rumuńskiemu w Sinaja. Królowa Marja jugosłowiańska znajdująca się obecnie w Bawarji wraz ze swą matką królową wdową Marją rumuńską i księżniczką Elianą przybędą do Sinaja na kilka dni przed przybyciem króla Aleksandra.

Zmniejszanie się bezrobocia.

Warszawa, 7 sierpnia (PAT). Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 20 lipca do 2 sierpnia br. wykazuje 194.279 bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy.

W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 4.327 osób.

Posucha w St. Zjedn.

Waszyngton, 8 sierpnia. (PAT). Sekretarz dla spraw rolnictwa oświadczył, iż sytuacja w Stanach środkowo - zachodnich jest bardzo groźna. Według danych biura meteorologicznego przewidywania na najbliższe dni nie są wcale pocieszające. W niektórych okręgach z powodu suszy woda do picia jest sprzedawana, przyczem cena jej dochodzi do 3 centimów za galon. Na żądanie prezydenta Hoovera do referentów rolnych w Stanach nawiedzonych przez klęskę wysłane zostały kwestjonarjusze w celu uzyskania informacyj co do rozmiarów poniesionych szkód oraz niezbędnych środków pomocy.

Znaczenie i przyszłość Gdyni

w ocenie prasy zagranicznej.

Wychodzący w Konstantynopolu dziennik francuski „Le Journal d'Orient" zamieścił pod datą 30 lipca r. b. obszerny artykuł poświęcony rozwojowi i z naczeniu Gdyni jako konkurenta Gdańska. „Journal d'Orient" pisze:

„Gdynia stała się obecnie jednym z najważniejszych portów pasażerskich na Bałtyku a jej obroty towarowe rosną imponująco z roku na rok. Drzewo, węgiel i cukier zajmują pierwsze miejsce w szeregu masowych artykułów eksportowych, które idą z Polski przez Gdynię zagranicę. Zarówno dla eksportu cukru, jak i dla eksportu węgla zainstalowano w Gdyni składy, hangary, urządzenia przeładowcze, które pozwalają na coraz większą koncentrację ładunków w porcie gdyńskim. Jeszcze kilka lat temu cukier, węgiel i drzewo szły prawie wyłącznie przez Gdańsk, który z tego tytułu czerpał znaczne zyski, przewyższające ogromnie to wszystko, co dawały mu obroty handlowo-portowe za czasów przynależności do Rzeszy. W r. 1928 Gdańsk miał ogólnego obrotu 7 miljonów tonn, a 7.000 okrętów zawinęło i wyszło z jego portu. W roku 1929 i w pierwszej połowie r. b. ruch w porcie gdańskim zmniejszył się poważnie, a stało się to za sprawą konkurencji portu gdyńskiego oraz portów niemieckich na Bałtyku: Szczecina, Lubeki, Królewca.

Trzeba przyznać — pisze Journal d'Orient" — że nielojalne i nieżyczliwe stanowisko Gdańska wobec Polski, z której czerpał on swe wielkie zyski, przyczyniło się i przyczynić się musiało do zmiany kierunku w polityce polskiej Stąd też powstało dążenie do uniezależnienia się Polski od Gdańska przez stworzenie nowego wielkiego portu bałtyckiego — Gdyni.

Powstaniu i świetnemu rozwojowi Gdyni zawdzięcza też swe narodziny handlowa i pasażerska żegluga polska na morzu. Marynarka polska handlowa posiada obecnie wcale sporą flotę o pojemności kilkudziesięciu tysięcy tonn, która przyczynia się walnie do wzrostu dochodów Państwa oraz popularyzuje handel polski na morzach i w portach światowych.

Wszystkie te okoliczności stwarzają dla Gdyni niezmiernie pomyślną sytuację i rokują jej — zwłaszcza po ukończeniu linji kolejowej, łączącej ją bezpośrednio ze Śląskiem — świetną przyszłość, jako jednemu z głównych portów na Bałtyku.

O ile Gdańsk zechce się przystosować do sytuacji i przestanie prowadzić swą jątrzącą i nierozsądną politykę obstrukcji wobec Polski, to nie ulega kwestji — naszem zdaniem — iż może on obok i niezależnie od Gdyni rozwijać się pomyślnie, albowiem odradzające się i rozwijające się gospodarczo 30-miljonowe Państwo, które jest hinterlandem obu portów, może w zupełności zaspokoić potrzeby rozwojowe i Gdyni i Gdańska".

Jak widać z powyższego, bezstronna i objektywna ocena znaczenia Gdyni dla Polski jako portu ujmuje optymistycznie jego perspektywy rozwojowe a zarazem określa właściwie politykę obstrukcji Gdańska. M. J.

Uroczystości ku czci św. Emeryka.

Budapeszt. 8 sierpnia. (PAT.) Rozpoczynające się w dniu 16 b. m. uroczystości jubileuszowe Św. Emeryka będą miały przebieg niezwykle wspaniały. Do Budapesztu przybędzie legat papieski kardynał Sincero, którego powita prymas Węgier. 17 b. m. nastąpi odsłonięcie i poświęcenie pomnika Św. Emeryka, zaś 19 b. m. uroczysta Msza polowa, celebrowana przez legata. Jednym z głównych momentów uroczystości będzie w dniu 19 b. m. Eucharystyczna procesja statkami po Dunaju z udziałem legata papieskiego, dygnitarzy kościelnych i przedstawicieli władz.

W okresie uroczystości odbędzie się w Budapeszcie cały szereg zjazdów i kongresów, a mianowicie w dniach 16—18 b. m. międzynarodowy katolicki kongres antyalkoholowy, 16—22 b. m. międzynarodowy katolicki kongres światowy esperantystów, 19 b. m. wielki kongres Eucharystyczny, 21-22 b. m. międzynarodowy kongres katolickich pedagogów i wiele innych.

Dymisja Czang Kai Szeka.

Wiedeń, 7 sierpnia. (PAT). Wedle niepotwierdzonych dotychczas pogłosek z Szanghaju podać się miał prezydent chińskiego rządu narodowego Czang Kai Szek do dymisji.

Drugi etap marszu

„Szlakiem Kadrówki".

Jędrzejów, 7 sierpnia. (PAT3. Dziś o godz. 5 rano na Rynku w Miechowie stanęły do dalszych Zawodów marszowych drużyny, które poprzedniego dnia ukończyły etap w przepisanym terminie. Ogółem bierze w marszu udział 39 drużyn. W kategorji wojskowej marsz odbył się pod hasłem walki 13 pp. (Łomża) o pierwsze miejsce. Pułk ten wyruszył ze startu jako ostatni zespół wojskowy, na szlaku zaś wyminął wszystkie drużyny wojskowe za wyjątkiem 8 pp., który wyruszył pierwszy. Ogółem dzisiejszy etap odbyły 32 drużyny, 7 zaś odpadło w drodze. Po obliczeniu wyników, komisja ustaliła następującą kolejność drużyn: w kategorji wojskowej 1) 23 pp. Łomża w czasie 4,56,41—2) 22 pp. Siedlce 4,58,12 — 3) 21 pp. Dzieci Warszawy 5,00,59. Ogółem ukończyło marsz 8 drużyn woskowych. Kategorja drużyn niewojskowych: 1) centr. szkoła straży granicznej 4,58,14 — 2) oddział strzelecki Lublin 5,13,25 — 3) oddział strzelecki Orlęta Kraków 5,25,05. Ogółem ukończyło marsz 24 drużyn niewojskowych. Jutro rano drużyny wyruszą na ostatni etap Jędrzejów—Kielce 38 klm. Na tym etapie w roku bież. odbędzie się po raz pierwszy próba strzelania na polowej strzelnicy pod Chęcinami.

Minister Eynac o Polsce

i Marszałku Piłsudskim.

Paryż. 8 sierpnia. (PAT.) Havas donosi: Po powrocie z Warszawy minister lotnictwa Laurent Eynac w rozmowie z redaktorem „Le Temps" dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu przyjęcia, które mu zgotowano w Polsce a szczególnie w związku ze specjalnie serdecznem przyjęciem ze strony Marszałka Piłsudskiego. Minister Eynac mówił z podziwem o pełnym prostoty życiu Wielkiego Patryjoty i Bohatera Narodowego Polski, który prowadzi spokojne życie wiejskie urozmaicone jedynie muzyką i lekturą i opromienione uczuciami rodzinnemi. W dalszym ciągu wywiadu minister Eynac mówił o pełnem serdeczności przyjęciu w Krakowie, gdzie jak miał możność stwierdzić, panuje głęboka znajomość kultury francuskiej i uznanie dla niej.

Minister podkreślił niezmiernie czystą i klasyczną francuszczyznę, którą słyszał od Polaków w Krakowie.

Katastrofa samolotu pocztowego.

Aparat wpadł do morza.

Berlin. 8 sierpnia. (PAT.) Pocztowy samolot niemiecki D. 1826 należący do towarzystwa Lufthansa, stale kursujący między Sztokholmem i Stralsundem wystartował onegdaj o godz. 23 ze Sztokholmu i dotychczas nie przybył do miejsca przeznaczenia. Poszukiwania w toku.

Berlin. 8 sierpnia. (PAT.) Zaginiony samolot niemiecki D 1826 odnaleziony został w południe koło Askö w pobliżu Valdemaysvik. Załoga statku, składająca się z kapitana Langaube i radjotelegrafisty Lindemana znalazła śmierć prawdopodobnie przy lądowaniu na pełnem morzu. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Ostateczne wyniki raidu awionetek

nie zostały dotychczas ogłoszone.

Berlin. 8 sierpnia. (PAT.) W ciągu dzisiejszego popołudnia obradowała komisja sportowa raidu awionetek nad ustaleniem ostatecznej punktacji i kolejności zwycięsców. Z powodu niedokończenia w tych godzinach prób technicznych przez kilku uczestników rajdu, ostatecznej klasyfikacji oficjalnej ustalić nie było można. Ogłoszony został w wyniku tych narad jedynie komunikat prasowy ustalający kolejność z tą uwagą, że jedynie w kolejności pierwszych ośmiu zawodników nie zajdą prawdopodobnie żadne zmiany. 1) Niemiec Morzik 427 p. 2) Poss Niemcy 422 p. 3) Notz 419 p. 4) Angielka miss Gounard 416 p. 5) Niemiec Stolpe 409, 6) Anglik Carberry 403 p. 7) Niemiec Afenbach 399 p. 8) Anglik Broad 395 p. Prawdopodobnie jest, że nawet przy ewentualnych jeszcze zmianach dwaj zawodnicy polscy Płonczyński i Więckowski pozostaną w grupie pierwszych dwudziestu uczestników, którym przyznane będą nagrody.

Uchwały konferencji Heimwehry

w sprawie majora Pabsta.

Wiedeń. 8 sierpnia. (PAT.) Wychodzący w Insbrucku „Tiroler Anzeiger" zaatakował onegdaj rząd kanclerza Schobera zapowiadając bliski kryzys gabinetowy ze względu na ciężką sytuację gospodarczą kraju.

Dzisiejsza prasa wieczorna zauważa w omawianiu tego ataku, że kampanja przeciwko szefowi rządu, który doprowadził po długich usiłowaniach do skutku pożyczkę zagraniczną, nie jest niczem innem, jak tylko demagogją. Ataki te mają swe źródło w niezadowoleniu nacjonalistycznych kół tyrolskich z wydalenia majora Pabsta z granic Austrji.

Dziś wieczorem przyjąć ma kanclerz Schober kilku wybitnych przywódców Heimwehry, którzy przedłożą mu uchwały konferencji Heimwehry w Insbrucku. Na konferencji tej domagała się radykalna część Heimwehry natychmiastowego cofnięcia wydalenia Pabsta z Austrji, podczas gdy umiarkowane koła Heimwehry żądają jedynie szybkiego prowadzenia śledztwa oraz pozwolenia majorowi Pabstowi na 3-dniowy pobyt w Austrji celem załatwienia spraw osobistych. Major Pabst przebywa ciągle jeszcze w Wenecji, przyjmując od czasu do czasu u siebie przywódców Heimwehry i udzielając im dyrektyw. W każdym razie można już obecnie stwierdzić, że kurs faszystowski w Heimwehrze został zlikwidowany.

Polacy a wybory w Niemczech.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT). Polacy, obywatele niemieccy wystawią swoje własne listy wyborcze w następujących okręgach Rzeszy: Prusy Wsch., Poczdam I, Poczdam II, Frankfurt nad Odrą, Pomorze pruskie, Wrocław, Lignica, Opole, Hannower, West falja półn., Westfalja pol., Kolonja-Akwizgran, Düsseldorf.

Berlin. 7 sierpnia. (PAT.) Na wszystkich terenach, gdzie mieszkają Polacy w Niemczech, zakończone zostały przygotowania do kampanji wyborczej do parlamentu Rzeszy. Na Śląsku opolskim, który może zadecydować o wprowadzeniu Polaków do Reichstagu, Polacy występują ze wspólną listą na której figurują nazwiska posłów polskich do śląskiego sejmiku prowincjonalnego a mianowicie ks. Koziorka i wójta Bożka. Wszystkie mniejszości w Niemczech biorą solidarny udział w wyborach do Reichstagu. Na wspólnej liście państwowej na pierwszych dwóch miejscach figurują nazwiska: kierownika naczelnego Związku Polaków w Niemczech dr. Jana Kaczmarka z Berlina i ks. dr. Domańskiego z Zakrzewa. W najbliższym czasie ukażą się odezwy centralnego komitetu wyborczego Polaków w Niemczech.

Zmiana gabinetu w Kanadzie.

Ottawa, 8 sierpnia. (PAT). Premjer Mackenzie King złożył wczoraj wizytę generalnemu gubernatorowi Kanady i wręczył mu oficjalnie dymisję rządu liberalnego, który jak wiadomo poniósł klęskę przy ostatnich wyborach parlamentarnych. Nowy premjer Bennet (konserwatysta) dziś jeszcze będzie przyjęty przez generalnego gubernatora i złoży przysięgę.

Walki w Indjach.

Peszawar, 7 sierpnia. (PAT). 6 lotniczych eskadr wojskowych bombardowało oddział powstańców szczepu Afrigis, którzy w liczbie 5.000 grozili zaatakowaniem Peszawaru. Pozatem wysłane zostały wojska, przeciwko nieregularnym oddziałom szczepu Afrigis, skoncentrowanym na równinach Khapiri.

Bombaj. 7 sierpnia. (PAT.) Były przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego Wallabhaj Patel, skazany na 3 miesiące więzienia, wyznaczył jako swego następcę na stanowisko przewodniczącego kongresu Mulana Abdula Kalema.

Samolot a praca misyjna.

Nowy Jork, 7 sierpnia. (PAT). Jezuici amerykańscy zakupili tutaj wielki monoplan typu Bellanca, który ochrzcili nazwiskiem słynnego misjonarza lat ubiegłych O. Marquette. Samolot ten służyć będzie Jezuitom w ich pracy misyjnej w Alasce. Marquette odleciał wczoraj z Nowego Jorku do wybrzeży Oceanu Spokojnego, pilotowany przez O. G. J. Feltesa.

O rozwój turystyki w Polsce.

Już od dawnych czasów cały szereg krajów szukał źródeł dochodowych i zarobkowych w rozwoju turystyki. Przeprowadzone po wojnie badania wykazały jasno, że znaczenie zagranicznego ruchu turystycznego dla gospodarstwa narodowego jest bardzo duże. O tem świadczą najlepiej cyfry zasiągnięte z państw obcych. I tak we Włoszech dochody z ruchu obcych wyniosły w r. 1927 1,860 milj. lir. Przeciętne roczne dochody Francji z ruchu obcych w okresie ostatnich lat są szacowane od 8 — 15 miljd. franków. W Szwajcarji dochody netto z ruchu obcych wynosiły w r. 1926 2—200 miljn. fr. szw.; dochody Austrji w tymsamym roku około 30 miljn. dol.

Na temat rozwoju turystyki w Polsce ciekawe uwagi w ostatnim zeszycie „Polski Gospodarczej" snuje p. A. Repeczko. Autor stwierdza przedewszystkiem, że porównując zyski, osiągane z ruchu obcych w niektórych państwach europejskich, z wydatkami obcych w Polsce, stwierdzić możemy, że dochody z tego źródła w Polsce są nikłe nie tylko w porównaniu z państwami, które oddawna są znane jako państwa o stałym wielkim ruchu turystycznych (jak np. Francji, Włoch i Szwajcarji), lecz nawet w porównaniu z młodemi pod względem ruchu turystycznego krajami, jak np. Czechosłowacją, Niemcami, Austrją, sąsiadującemi z Polską, o mniej więcej podobnych warunkach turystyczno-terenowych.

Pod względem bowiem warunków terenowych, klimatycznych, posiadania licznych swoistych zabytków architektonicznych i kulturalnych, godnych widzenia, nie ustępujemy tym państwom. Jedyna ich przewaga, to może nieco dogodniejsze położenie geograficzne oraz nowoczesne urządzenia, przystosowanie do przyjęcia cudzoziemców. Urządzeń tych (hotele, szosy automobilowe, dogodne połączenia kolejowe i t. p.) nie zdołano jeszcze w Polsce stworzyć wskutek wojny oraz braku odpowiednich na ten cel kapitałów. Pod wieloma zaś innemi względami, jak np. atrakcyjności nowych, nieznanych szerzej na zachodzie i północy Europy terenów turystycznych — przepiękną okolic górskich, pociągających zwłaszcza dla narodów anglosaskich, możliwości polowań, połowu pstrągów, dzikiego i pierwotnego charakteru niektórych okolic i t. d. i t. d. — nawet przewyższamy państwa europejskie.

Niezmiernie ważnym momentem w możliwościach wciągnięcia Polski, jako nowego terenu turystycznego, w strefę masowej turystyki obcych, jest właśnie moment atrakcyjności tego terenu. Pamiętać bowiem należy, że turyści amerykańscy i zachodnio-europejscy szukają dziś nowych terenów do zwiedzania.

Moment ten był swego czasu szeroko wykorzystany w propagandzie turystycznej przez kraje nowopowstałe po wojnie, jak Czechosłowację, Jugosławię.

Stwierdzić zatem należy, że kraj nasz posiada wszelkie szanse, aby stać się, podobnie jak Czechosłowacja, Węgry, Niemcy i Jugosławja — terenem masowej turystyki zagranicznej, oczywiście nie odrazu, lecz stopniowo, w miarę rozbudowy niezbędnych ku temu urządzeń. Wydatna opieka Państwa jest tu jednak jednym z podstawowych warunków osiągnięcia tego celu.

Państwa Europy Zachodniej już w pierwszych latach powojennych, a niektóre nawet przed wojną oceniły w sposób należyty znaczenie zagranicznego ruchu turystycznego dla całego gospodarstwa. To też najrozmaitszemi sposobami wspierają ten ruch finansowo oraz wywierają dominujący wpływ na jego rozwój za pośrednictwem specjalnych urzędów turystycznych.

W Polsce opieką nad turystyką należy do Ministerstwa Robót Publicznych. Przy tem Ministerstwie od dn. 1 lipca 1919 r. istnieje Referat Turystyki. Referat ten obecnie jest przydzielony do Depatamentu Drogowego i wchodzi w skład Wydziału Konserwacji Dróg.

Ogółem wydano w okresie ubiegłych 10½ lat, w ciągu których pracuje Referat Turystyki, zaledwie sumę zł. 745 tys., t. j., drobną część tego, co wydają Niemcy, Czechosłowacja, Austrja na samą zagraniczną propagandę turystyczną w ciągu 1 roku.

Rzecz oczywista, że w tych warunkach mowy być nie może o jakiejkolwiek bądź poważniejszej opiece nad turystyką w Polsce, a tem bardziej marzyć nie możemy o skromnej nawet propagandzie zagranicznej.

Poza Ministerstwem Robót Publicznych sprawami turystyki w mniejszym lub większym zakresie zajmują się również inne resorty państwowe, jak np. Min. Komunikacji, Min. W. R. i Oświecenia Publicznego, Min Spraw Zagranicznych, Min. Spraw Wojskowych, Min. Przemysłu i Handlu i Min. Skarbu.

Widzimy tedy, że w łonie władz państwowych zagadnienie turystyki jest rozproszkowane — tak pod względem organizacyjnym, jak i budżetowym.

Z tego stanu rzeczy wyciąga autor wniosek, że w tych warunkach powołanie do życia Polskiego Urzędu Turystycznego staje się koniecznością nieodzowną. Praca, która czeka Polski Urząd Turystyczny, jest olbrzymia. W czasie najszybszym zmontować należy aparat organizacyjny, któryby skupił wszytkie wysiłki całego społeczeństwa, któryby wciągnął do pracy samorządy miejskie i powiatowe, obejmując swą działalnością cały nasz kraj poprzez lokalne związki propagandy turystycznej.

Podróż inspekcyjna Min. Połczyńskiego.

Minister Rolnictwa, dr. Leon Janta - Połczyński, wyjeżdża w dniu 8 bm. o godz. 22-giej na inspekcję Województwa wołyńskiego. Trasa podróży Ministra prowadzi przez Kiwerce — Rożyszcze — Łuck — Ołykę — Dubno — Białokrynicę — Krzemieniec — Wiśniowiec — Osadę Krechowiecką — Równe. Minister dr. Połczyński dokona w wyżej wymienionych miejscowościach lustracyj organizacyj rolniczych, szkół rolniczych, lasów państwowych, szeregu gospodarstw wzorowych, oraz Liceum Krzemienieckie, pozatem odbędzie szereg konferencyj z przedstawicielami miejscowych sfer rolniczych. Powrót Ministra z inspekcji nastąpi w dniu 12 sierpnia r. b.

Walki Turków z Kurdami

w oświetleniu wiedeńsko-tureckiem.

Wiedeń, 8 sierpnia. (PAT.) Prasa wieczorna zamieszcza ze strony poinformowanej artykuły, omawiające napady Kurdów na terytorjum tureckie i stwierdzające, że po raz pierwszy w nocy z dnia 5 na 6 czerwca br. przekroczyli uzbrojeni Kurdowie granicę turecką, zabiwszy 1 oficera armji tureckiej oraz większą liczbę żołnierzy. Armja plemion kurdyjskich składa się z 6 tysięcy ludzi, przeciwko którym wysłał rząd turecki swe wojska wzmacniając również posterunki żandarmerji oraz straży granicznej. Wojska tureckie przywróciły wkrótce porządek. Jedynie góra Ararat znajduje się jeszcze w ręku Kurdów. Według ostatnich wiadomości zostanie góra ta w ciągu trzech dni zdobyta.

List ze stolicy Słowaczyzny.

Bratislawa, 4 sierpnia 1930.

Bratislava, to dziś przeszło stutysięczna stolica „Slovenskej krajiny", w ożywionem tempie się rozwijający port naddunajski, ważny węzeł komunikacyjny na pograniczu Czechosłowacji, Austrji i Węgier. Dawniej — miasto to, noszące to niemiecką nazwę Preszburga, to węgierską Pozsony, było prowincjonalnem środowiskiem, bez większego znaczenia, mimo że się nazywało koronacyjnem miastem królów węgierskich. Przewrót i nowy porządek prawno-polityczny niewątpliwie wyszły Bratislawie na korzyść. Z dawnych mniej niż 80 tysięcy mieszkańców wzrosła ich liczba do 130 tysięcy.

Na przybywającym do miasta cudzoziemcu robi ono w różnych swych częściach bardzo niejednakowe wrażenie. Środek, stare miasto o przeważnie zeszłowiecznych budowlach, różni się jakoś swym wyglądem nietylko od starej Pragi, ale i czegobyśmy mniej oczekiwali, od starego Wiednia. Jest to ten swoisty charakter miast węgierskich, nieregularnie budowanych, pełnych ciasnych i nierównych terenowo uliczek i zaułków obok wielkich, ale nieforemnych placów. To samo zobaczyć można i w starszych częściach innych miast Słowaczyzny, czy w takim Debrecynie lub Pięciokościołach. Nie brak w Bratislavie i ulicy „żydowskiej", brudem i zapachami, zwłaszcza w lecie, istotnie ghetto przypominającej.

Ale ta stara Bratislava przy swej ciasnocie i niespodziankach architektonicznych jest przy tem tak malownicza i tyle posiadają uroku jej tajemnicze przejścia pod sklepieniami domów, w których wybito ulice, że przybysz w miejscach tych przebywa chętnie i rad znów do nich powraca. Zwłaszcza przy księżycu zdają się ożywać stare kamienie, które już tyle widziały — i palatynów królestwa świętostefańskiego i „budzicieli" narodowych słowackich, którzy na rozwalinach starego grodu zamkowego wspominali minione czasy świetności Wielkiej Morawy.

Wola nas jednak teraźniejszość, nowa Bratislava, druga stolica Czechosłowacji. Rozległe dzielnice jednakowych wielkich domów czynszowych, takie, jak gdzie indziej. I w śródmieściu znalazły się nowe wielkie budowle, które ładnemi nazwać trudno, więc czy „władna budowa", siedziba wydziału krajowego, czy dyrekcja policji i Muzeum „zemedielskie" to jest rolnicze. Trudno, tam chodzi o wykorzystanie miejsca i o wygodę. Styl może być aż na dalszym planie. Co się jednak wygody, wogóle nowoczesnego urządzenia tyczy, to stoją one pod tym względem bardzo wysoko. Kawiarnia w gmachu „Muzeum" przewyższa bodaj przestronnością największe kawiarnie praskie. A stojący opodal wielki hotel Carlton-Savoy o trzystu przeszło pokojach, nie ustępuje w niczem nowoczesnością i elegancją swych urządzeń różnym „Grand" i „Palace - hotelom" sąsiednich stolic europejskich. Nowoczesna Bratislava stoi na wysokości wymagań nowoczesności, — ale dla oka milsze jest, jak i gdzieindziej, stare miasto. Dodać należy, że Dunaj w Bratislawie jest już naprawdę potężną rzeką, szerszą znacznie niż w Wiedniu.

Oficjalnie czechosłowackie to miasto, ta Bratislava, ale naprawdę bardzo różnojęzyczne. Jeśli po wyjściu z dworca siada się do tramwaju, uderza wzrok tabliczka z potrójnym napisem: „Zastawka - Haltestelle - Megallohely" — trzy są tam języki „urzędowe": słowacki, niemiecki i węgierski. Na ulicach słychać nadto wiele czeszczyzny, gdyż w urzędach siedzi znaczna ilość Czechów, przybyła — i z rodzinami — jeszcze gdy Słowacy nie mieli niemal swej inteligencji, by urzędy zapełnić. Gdyby nie ci przybysze z Czech element słowiański tworzyłby w mieście wobec Niemców i Węgrów mniejszość, ściślej mówiąc, wobec mówiących po niemiecku i węgiersku, gdyż najwięcej jest w tem żydów.

Wielojęzyczność wogóle i zwracająca także uwagę znaczna ilość pracowników czeskich w Bratislawie, to jak gdyby minjatura całego życia Słowaczyzny obecnej. Gdzie niegdzie może być więcej Węgrów a mniej Niemców, lub odwrotnie, ale zasadniczo stosunki przedstawiają się tak, że największe w kraju stronnictwo polityczne jako swą dewizę wysuwa hasło „Slovensko Slovakom!" t. j. Słowaczyzna dla Słowaków. Znaczy to, że hasłem tem się posługująca partja uważa, że krajowcy wciąż jeszcze są w swych prawach upośledzeni na rzecz przybyszów dawniejszych: Niemców i Węgrów, względnie nowszych, t. j. Czechów. Chodzi tu głównie o miejsca w urzędach, przemyśle i handlu, własność rolną itd.

Na trzy miljony mieszkańców ma Słowaczyzna tylko niewiele więcej niż dwie trzecie Słowaków. Reszta to Węgrzy — koło 750 tys. i Niemcy. Obie te narodowości dawniej wyżej kulturalnie i gospodarczo stojące niż ubogi lud słowacki, i dziś jeszcze nie umieją znaleźć drogi do zgodnego współżycia z głównym gospodarzem kraju. Jakiejś nieprzyjaźni w stosunkach wzajemnych tam niema, ale jest chłód i nieufność, tę ostatnią im się zresztą odwzajemnia. Rola Czechów na Słowaczyźnie: żołnierzy-oswobodzicieli, potem nauczycieli, organizatorów i administratorów nie była łatwa. Trudno się też dziwić, że w kraju o tak skomplikowanych warunkach społecznych i ekonomicznych pojawiły się dysonanse. Można jednak z łatwością też stwierdzić, że stopniowo stają się one coraz nieznaczniejsze i Słowacy stopniowo urzeczywistniają swoje pragnienie o rządzeniu u siebie. W ten sposób idea wspólności czesko-słowackiej, pozbawiona rozdźwięków, może się tylko wzmacniać.

y. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1930.

RUCH SŁUŻBOWY

W Okręgowych Izbach Kontroli, we Lwowie:

Mianowani:

Pom. referenta: Mag. praw Trautzel Mieczysław. Mag. praw Frey Ludwik i Salában Stanisław — referentami w VII st. sł. od dnia 1 stycznia 1930 r.

Piekarska Anna — urzędniczką prowizoryczną X st. sł. od dnia 28 stycznia 1930 r.

w Krakowie:

Mianowani:

Referent inż. Dziewoński Tadeusz — radcą w VI st. sł. od dnia 1 stycznia 1930 r.

Pom. referenta Wodiczkówna Marja — referentem w VII st. sł. od dnia 1 stycznia 1930 r.

Dr. Kowal Karol — urzędnikiem prowizorycznym VIII st. sł. od dnia 16 stycznia 1930 r.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW.

z dnia 27 czerwca 1930 r.

o zmianie granic powiatów makowskiego i nowotarskiego w Województwie krakowskiem.

Na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 7 lipca 1921 r. w przedmiocie dokonywania zmian granic powiatów na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjacko-węgierskiej, jak również dokonywania na obszarze b. dzielnicy austrjacko-węgierskiej zmian obszaru działania samorządowych reprezentacyj powiatowych (Dz. U. R. P. Nr 64, poz. 400), zarządza się, co następuje:

§ 1. Z powiatu makowskiego w Województwie krakowskiem wyłącza się gminę wiejską Rdzawka i włącza się ją do powiatu nowotarskiego w temże Województwie.

§ 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów:
(—) W. Sławek.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Sławoj Składkowski.

Minister Sprawiedliwości:
(—) St. Car.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) Ignacy Matuszewski.

(Dz. U. R. P. z dnia 23 lipca 1930 r., Nr 51, poz. 429).

(„Monitor Polski" Nr. 180, z dnia 6 sierpnia 1930 r.

MIANOWANIA PRZEŁOŻONYĄ.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało p. Marję Hałaszyńską nauczycielkę państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Jaworowie, przełożoną tego Seminarjum.

PRZENIESIENIE W GIMNAZJUM.

Pan Kurator przeniósł z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. dra Ryszarda Skulskiego nauczyciela IV gimnazjum państw. we Lwowie do III gimnazjum państwowego we Lwowie.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Horodence przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własną prośbę p. Urszulę Zazulę, nauczycielkę 7-kl. publ. szkoły powsz. w Horodence do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Tyszkowcach.

Rada Szkolna Powiatowa w Przemyślanach, przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własną prośbę p. Karolinę Kozaczek, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Laszkach Królewskich, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Połtwi.

Rada Szkolna Powiatowa w Zborowie, przeniosła z dniem 1 lipca 1930 r. na własną prośbę p. Bronisławę Dębowską, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Futorach do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Zarudziu.

Syndykat Emigracyjny.

Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie komunikuje:

Na terenie Małopolski wschodniej rozpoczyna swą działalność Syndykat Emigracyjny. Bliższe dane o charakterze i programie tej instytucji ukażą się w prasie w najbliższych dniach.

Narazie podaje się do wiadomości, że agentury i oddziały Syndykatu Emigracyjnego, których na tutejszym terenie będzie większa ilość załatwiać będą emigrantom solidnie i bezpłatnie wszelkie formalności wyjazdowe oraz sprzedawać będą karty okrętowe do wszystkich krajów. Kto za tem zdecydował się wyjechać do Ameryki, Kanady, Argentyny, Brazylji, Urugwaju i innych krajów będzie szybko obsłużony przez biura Syndykatu Emigracyjnego.

Otwarte już zostało i załatwia emigrantów biuro Syndykatu Emigracyjnego we Lwowie, w Domu emigracyjnym przy ul. Sobieskiego 4, telefon Nr. 88-32, zaś od dnia 16 sierpnia czynne będą biura w Tarnopolu, Czortkowie, Stanisławowie i Przemyślu. Organizacja dalszych biur i agentur jest w toku.

Kurs wykładów technicznych we Lwowie.

Z okazji jubileuszowych X Targów Wschodnich i w związku z osobno w ich ramach utworzonym działem budowlanym, odbędzie się we Lwowie w dniach 13, 14 i 15 września br. dla inżynierów i techników budowlanych specjalny kurs wykładów z dziedziny najnowszych zdobyczy techniki, ze szczególnem uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego i budowy dróg. Prace przygotowawcze nad zorganizowaniem całej serji tych wykładów są już na ukończeniu. Uproszeni na prelegentów przyjęli w nich z całą gotowością udział profesorowie Politechniki lwowskiej pp. inż. dr. Jan Bogucki, inż. Emil Brattro, inż. dr. Stefan Bryła, inż. dr. Adam Kuryllo i inż. Witold Minkiewicz. Ponadto wykładać będzie inż. architekt Kazimierz Saski, kierownik biura regulacji m. Warszawy, inż. Tadeusz Wróbel, prezes Koła Architektów Polskich we Lwowie i inż. Jerzy Nechay, kierownik działu materjałów budowlanych Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki Lwowskiej. Program wykładów ujęto w ten sposób, aby objęły one w skondensowanym skrócie wszystkie najbardziej aktualne zagadnienia budowlane. Ten wspólny wszystkim prelekcjom rys aktualności zachęci z pewnością szerokie sfery inżynierów i techników budowlanych z całego kraju do jak najliczniejszego w nich uczestnictwa. Analogiczna serja wykładów urządzona w skromniejszym zakresie podczas zeszłorocznych Targów Wschodnich, cieszyła się znaczną frekwencją i skupiła kilkudziesięciu słuchaczy przybyłych umyślnie w tym celu z całego szeregu miast także z poza granic Małopolski. Podjęte obecnie na znacznie szerszą skalę powinny niewątpliwie wywołać jeszcze żywsze zainteresowanie. Szczegółowy program wykładów ogłoszony będzie osobno we właściwym czasie.

Ceny w Polsce.

W dobie kryzysu gospodarczego zagadnienia cen towarów i usług wysuwają się na plan pierwszy, wszak wszystkie prawie teorje konjunktur zgodne są w tem, iż właśnie zachwianie równowagi cen wywołuje depresję konjunkturalną. Spróbujmy zatem na podstawie oficjalnego wydawnictwa G. U. Statystycznego zobrazować rozwój cen w Polsce w ostatnich miesiącach.

Rozpoczynamy przegląd od cen hurtownych, których wskaźnik obliczony w stosunku do poziomu roku 1927 = 100, wynosił w r. 1930 w styczniu 88.2, lutym 84.9, marcu 85.0, a więc był niższy przeciętnie o jakie 15%. Wskaźnik ten jednak obejmuje artykuły rolne i przemysłowe i tu dopiero ujawniają się tak dobrze nam znane „nożyce cen", polegające na tem, iż ceny produktów rolnych są niższe od poziomu o 30%, gdy ceny wyrobów przemysłowych zaledwie o 1 — 2%. Wskaźnik bowiem produktów rolnych wynosił w r. 1930 w styczniu 74.8, lutym 69.3, marcu 70.1, gdy wskaźnik przemysłowy w styczniu 99.1, lutym 98.2, marcu 97.5. Ta rażąca dysproporcja jest ogniskiem zapalnem choroby, którą przeżywa nasze gospodarstwo.

Od wskaźników ogólnych przechodzimy z kolei do poszczególnych grup towarowych. Wskaźnik krajowych roślinnych produktów spożywczych (ziemiopłody i przetwory) wynosił w styczniu 64.8, lutym 59.4, marcu 61.3, czyli że ceny tak podstawowych artykułów, jak pszenica, żyto, owies, mąka, kasza były niższe o 40% od cen w r. 1927. W tym samym jednak czasie np. ceny nawozów sztucznych były stale o 30.6% wyższe od cen z r. 1927. Dysproporcja zatem pomiędzy czynnikiem produkcji rolnej, jakim są nawozy a gotowym produktem wynosiła w cenie aż 70%, a więc zachwianie równowagi było niesłychanie silne.

Wieś jest, jak wiadomo, ważnym konsumentem również materjałów włókienniczych, których główny ośrodek produkcji — Łódź — znajduje się w niezwykle ciężkiem położeniu. Gdy jednak ceny artykułów rolnych były średnio niższe o 30% od cen w r. 1927, ceny gotowych materjałów włókienniczych stały ciągle na tym samym poziomie. Wskaźnik cen gotowych materjałów włókienniczych wynosił w r. 1930 w styczniu 98.9, lutym 99.7, marcu 99.1, a więc z ledwie o niecały procent niższy od poziomu z r. 1927. Jest to tem bardziej charakterystyczne, iż wskaźnik surowców włókienniczych wynosił w tym samym czasie 77.7, 72.7 i 73.6, był zatem mniej więcej na poziomie wskaźnika artykułów rolnych.

Dla konsumentów, do których ostatecznie wszelki towar dochodzi, ważne są t. zw. wskaźniki kosztów utrzymania. Wynosiły one dla Warszawy w styczniu 102.5, lutym 99.9, marcu 98.9, a więc były niższe od poziomu z roku 1927 zaledwie o 1 proc. Jednak i ta nieznaczna obniżka kosztów utrzymania spowodowana była ogromną obniżką cen żywności, której wskaźnik wynosił np. w marcu r. b. 84.5, gdy natomiast wskaźnik materjałów odzieżowych i obuwia wynosił 108.9, opału 134.3, mieszkania 113.7, a pozostałych składników utrzymania 112.2. Ceny zatem ubrania, obuwia, opału i mieszkania były od 10 do 34 proc. wyższe od cen w r. 1927, a jedynie ceny żywności niższe o 15 proc.

I tu występuje wyraźnie zachwianie się równowagi gospodarczej zarówno pomiędzy poszczególnemi elementami kosztów utrzymania jak i pomiędzy tem, co otrzymuje producent (wskaźnik hurtowy), a tem, co płaci konsument (wskaźnik utrzymania).

J. B.

Zatwierdzenie wyroku na matkobójcę.

Donoszą z Wilna: Swego czasu przechodzący w nocy przez miasteczko Szumsk dwaj wojskowi kapral J. Walasek i zeregowy Szczygiel zauważyli, iż z jednego z domów wydobywają się płomienie i dym. Nie tracąc czasu wyłamali drzwi i dostali się do wnętrza przepełnionego dymem. W izbie paliła się słoma, co wskazywało, że ma tu miejsce podpalenie. Gdy szeregowy Szczygiel przeszukał mieszkanie, aby przekonać się czy nie ma tam ludzi, przez sień przekradał się jakiś człowiek, który na zapytania nie nie odpowiadał i skierował się ku wyjściu. Zatrzymano go.

Okazało się, że jest to Mikołaj Horoszewicz, syn właścicielki płonącego domu Antoniny Horoszewiczowej. Poza tem na piecu znaleziono nieprzytomnego już Aleksandra Horoszewicza. Nie można było odnaleźć gospodyni domu. Śledztwo wykryło ślady krwi na podłodze, poduszkach i na ubraniu Mikołaja Horoszewicza, o wśród zgliszcz znaleziono rewolwer. Wszystko to nasunęło podejrzenie, że Mikołaj Horoszewicz zamordował matkę, a dla zatarcia śladów podpalił dom. Badany początkowo zapierał się winy, lecz później przyznał się do matkobójstwa, zeznając, że ciało matki wrzucił do studni, a dom podpalił.

Sąd skazał go na karę śmierci. Wskutek odwołania się do Sądu Apelacyjnego odbyła się ponownie rozprawa. Sąd Apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Śmierć zasłużonego działacza na obczyźnie.

W szpitalu włoskim w Jerozolimie zmarł założyciel Domu Polskiego w tem mieście ś. p. ks. kanonik Marcin Pinczurek.

Przybył on do Palestyny przed 30 laty i jako cel swego życia postawił sobie stworzenie przytułku polskiego w Jerozolimie, na wzór innych narodów, dla pielgrzymów, przybywających z Polski. Niestrudzenie zbierał składki w Polsce i Ameryce i ostatecznie w roku 1908 kupił dom w pobliżu Grobu Świętego.

W 1926 r. zapisał ks. kan. M. Pinczurek kupiony dom archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, oddając go w opiekę Prymasowi Polski, sobie rezerwując do śmierci jeden skromny pokoik. Nosił się z zamiarem powiększenia kupionego domu, ale śmierć przeszkodziła jego planom.

W pogrzebie wzięła udział cała polska kolonja w Jerozolimie, a kierownik polskiego konsulatu, p. T. Zbyszewski, wygłosił nad grobem przemówienie.

Uczciwy defraudant.

Pisma paryskie donoszą: Przed pewnym czasem zniknął z Paryża 33-letni kasjer jednego z wielkich paryskich domów handlowych a wraz z nim suma 30.000 franków. W tych dniach wrócił do Paryża i zwrócił całą sprzeniewierzoną sumę. Opowiedział przytem, żeobiecał był swej 20-letniej przyjaciółce, spędzić z nią lato w Deauville. Ponieważ jednak nie miał pieniędzy własnych, użył do tego cudzych. W Deauville zasiadł do stolika i wygrał w baccarata pokaźny majątek. Firma cofnęła wprawdzie uczynione przeciw niemu doniesienie, ale prokurator nie chce od oskarżenia odstąpić.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

KRONIKA

SIERPIEŃ
8
Piątek

KALENDARZ
Rz.-kat. Cyrjaka
Gr.-kat. Jermołaja
Wschód słońca g 4 m 02
Zachód „ 7 m 16
Długość dnia g 14 m 55

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Piątek, 8 sierpnia, o godzinie 8 wiecz.: „Piorun z jasnego nieba" — premjera. Zniżki ważne.

Sobota, 9 sierpnia o godzinie 8-mej „Piorun z jasnego nieba".

Niedziela, 10 bm. o godz. 8-mej „Piorun z jasnego nieba". Zniżki ważne.

Dziś w piątek, 8 bm. w Teatrze Małym premjera 3-aktowej komedji Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba". Jedyny, czynny obecnie w Lwowie „Teatr Mały", występuje dziś z premjerą dokonałej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba", w reżyserji Fr. Fraczkowskiego, który równocześnie odtworzy bardzo oryginalnie ujętą i ciekawą postać Teofiniego. Obsadę artystyczną poszczególnych ról tworzą wybitne siły naszego zespołu: pp. L. Barwińska, Z. Barwińska, Borowska, Dobrzański, Kierczyński, Przystawski i Strzelecki. Nowe dekoracje, bardzo bogate, a przytem oryginalne wyposażenie sceny, duża staranność i pomysłowość w jej urządzeniu, uzupełniają całość do najwybredniejszych wymogów artystycznych. Przypominamy, że początek przedstawień w Teatrze Małym o godz. 8-mej wieczorem. Zniżki ważne.

TEATR NOWOŚCI (Colosseum).

Piątek, sobota, niedziela: „Śpiewak Jazzbandu". Występy I. Kamińskiej.

„Śpiewak Jazzbandu" na scenie teatru „Nowości". Znana artystka żydowska Ida Kamińska, wystawiła głośną sztukę Rafaelsona „Śpiewaka Jazzbandu", z której to sztuki przerobiono pierwszy scenarjusz do filmu dźwiękowego ze sławnym Al. Jonsonem. „Śpiewak Jazzbandu" wykonany przez Idę Kamińską i jej zespół osiągnął wprost rekordowe powodzenie w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie. Dziś, w piątek, odbędzie się premjera tej atrakcyjnej sztuki w wykonaniu wspomnianego zespołu w teatrze „Nowości" (Colosseum). Ida Kamińska należy do czołowych artystek sceny żydowskiej. To też gościnne jej występy w sensacyjnej sztuce, w której gra rolę tytułową (męską) budzą powszechne zainteresowanie. — Sztuka ta będzie grana tylko trzy razy: w piątek, sobotę i niedzielę, (8, 9 i 10 bm.).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Serce ulicznicy" z Corrina Griffith, oraz dodatki dźwiękowe.
CASINO: „Władca przestworza", oraz „Szukam męża, mam pieniądze".
CHIMERA: „Raz w życiu".
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
KOPERNIK: „Uwodziciel", „Bohater krwawej areny".
LEW: **Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.**
MARYSIENKA: „Uwodziciel". „Bohater krwawej areny".
OAZA: „Nieprzyjaciele" oraz Hygjena seksualna, od 10 wyłącznie dla panów.
PALACE: „Szalony Książę", film dźwiękowy, oraz dodatki dźwiękowe.
PAN: „Przekleństwo klejnotów" z Anną May Wong, oraz Kohn i Kelly w haremie".
STYLOWY: „Drut kolczasty", oraz amer. komicy Pat i Patachon.

Baczność Legjoniści! Wszyscy uczestnicy, biorący udział w zjeździe w Radomiu, zbiorą się punktualnie o godzinie 3.30 w westybulu Dworca Głównego w sobotę, dnia 9 bm., skąd udadzą się do zbiorowego pociągu, odjeżdżającego o godz. 3.17. Dr. Józef Garbień.

STOŁECZNA

Walka z warjatem na ulicach Warszawy. Ze szpitala Jana Bożego w Warszawie, wyszedł zmyliwszy czujność odźwiernego na miasto, chory umysłowo 35-letni Zygfryd Krajowy. Przechodzącego ulicą Freta uciekiniera usiłował zatrzymać posterunkowy 2-go Komisarjatu Stanisław Dybkowski, lecz chory uderzy policjanta t. zw. „bykiem", porwał czapkę i pelerynę. Policjantowi pośpieszył z pomocą Wacław Fedorczyk, gazeciarz, bez prawej nogi, mający koszyk z gazetami. Po chwili nadbiegł drugi posterunkowy Wincenty Kamiński. W czasie dalszej walki przybiegł pracownik szpitala, oświadczając, że awanturnikiem jest zbiegły ze szpitala warjat.

Wtedy to Krajowy, będąc w ubraniu cywilnem, wyrwał się i uciekł w ul. Franciszkańską. Tam wpadł do herbaciarni Moszka Rozenberga, usiadł przy stoliku i poprosił o piwo. Uprzedzony Rozenberg pochował natychmiast z bufetu widelce i noże. Tymczasem o zajściu zawiadomiono post. Antoniego Tabora, boksera, który wówczas pełnił służbę w Kasie Chorych przy ul. Miawskiej. Tabor wpadł nagle do piwiarni, schwytał z tyłu chorego, zastosował chwyty japońskie, pozostali zaś policjanci założyli kajdanki. W czasie szarpania się furjat wywrócił z stoliki i kilka krzeseł.

Zbiega przewieziono dorożką do szpitala.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Pożary.** Na terenie powiatu Horodenka szalały wczoraj dwa wielkie pożary. Pierwszy pożar wybuchł we wsi Wierzbowce w zagrodzie niejakiego Ostapjuczuka. Z powodu panującej w tym dniu wichury ogień przerzucił się wkrótce na sąsiednie gospodarstwa. Ogółem spłonęło 41 zagród wraz ze zbiorami. Szkody wynoszą około 200.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem podczas młócenia zboża i zlokalizowany został przy wytężonej pracy 9 różnych straży pożarnych.

Drugi pożar wybuchł w Harasymowie powiat Horodenka w zagrodzie niejakiego Kuzycza. Pod wpływem silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zagrody tak, że w ciągu trzech godzin pasewą płomieni padło 13 gospodarstw. Szkoda wynosi około 30.000 zł. Przyczyną pożaru było porzucenie niedopałka papierosa przez 17-letniego Wasyla Firmaniuka.

PRZEMYŚL. **Aresztowanie wywrotowców.** Policja przemyska aresztowała ostatnio niejakiego Szaję Kibryka liczącego lat 28 pochodzącego z Łucka, wysłannika centralnego komitetu K. P. Z. U., którego zadaniem było rozwinięcie na tutejszym terenie akcji komunistycznej. Dla upozorowania swego pobytu w Przemyślu zajmował się on również sprzedażą dolarówek, przyczem dopuścił się szeregu oszustw na szkodę kilkunastu osób. Podobnych oszustw dopuścił się również uprzednio na terenie Stanisławowa, gdzie został aresztowany i skazany przez tamtejszy sąd na karę więzienia. Po odbyciu tej kary wypłynął Kibryk w Przemyślu. Równocześnie ujęła policja przybyłą przed paru tygodniami do Kibryka niejaką Histę Blumenkranc również pochodzącą z Łucka studentkę uniwersytetu warszawskiego, którą ujęto pod zarzutem działalności wywrotowej. W mieszkaniu Kibryka znaleziono obfity materjał obciążający, który odesłano do dyspozycji sędziego śledczego. Kibryk i Blumenkrancówna zostali odstawieni do więzienia przy tutejszym sądzie okręgowym. Dalsze śledztwo w toku.

Przed dziesięciu laty.

9 sierpnia.

Front południowo - wschodni. W 6ej armji sprzymierzone oddziały ukraińskie, po zaciętych walkach opuściły Buczacz. W Radziwiłłowie i na północ od Brodów znaczniejsza koncentracja sił Budiennego.

3-a armja: generała Zielińskiego: prawe skrzydło na południu od Chełma i w obszarze Chełma, lewe w rejonie Parczewa.

Front północno-wschodni. W myśl rozkazu Naczelnego Wodza z dnia 6-go sierpnia, rozpoczyna się rekoncentracja grupy przeznaczonej do uderzenia, pod osłoną oddziałów cofających się na Wisłę.

1-a armja: 15-a dywizja piechoty na rzece Liwiec. W grupie generała Osińskiego nieprzyjaciel sforsował Bug w rejonie Broku i posunął się w kierunku południowym. Na północ i północny wschód od Wyszkowa ciężkie walki grupy generała Żeligowskiego z znacznie przeważającym liczebnie nieprzyjacielem.

W 5-ej armij, utworzonej na północy dla ochrony naszego lewego skrzydła, grupa pułkownika Kopy opuściła pod naporem nieprzyjaciela Maków.

Teatr Rozmaitości we Lwowie.

Mający powstać we Lwowie z początkiem sezonu trzeci teatr we Lwowie t. zw. „Teatr Rozmaitości" mieszczący się w Domu Narodnym znajduje się już na ukończeniu. Przebudowę sali Domu Narodnego na teatr prowadzi Firma Inż. Opolskiego. Sala tego teatru obszaru 25 m × 12 m będzie większą od Teatru Małego a widownia pomieści o 200 foteli więcej. Teatr Rozmaitości urządzony według najnowszych wymogów techniki będzie miłym acz cennym przybytkiem dla sztuki we Lwowie. Celem zaopatrzenia teatru wymagane ubikacje jak garderoby, foyer, garderoby dla publiczności i dla artystów, Zarząd Domu Narodnego wybudował obok sali 2 trzypiątrowe przybudówki tak, że Teatr Rozmaitości będzie posiadał wszelkie urządzenia nowoczesnego teatru. Wybudowano nową scenę z potrzebnemi maszynerjami i urządzeniami oraz olbrzymim horyzontem. Scena ta aczkolwiek większa od sceny Teatru Małego będzie trzykrotnie powiększona dzięki nowoczesnym urządzeniom świetlnym i aparatom chmurowym, które urządza Firma „Simens" kosztem około 100.000 złotych. Widownia będzie utrzymana w tonie złocistym, w tym tonie będą urządzone kurtyna i portjery wykonane przez Firmę Matwijowskiego. Do widowni będą prowadzić trzy wejścia, osobne wejście urządzone będzie na galerji a osobne również dla artystów do garderób teatralnych. Na widowni znajdować się będą nowoczesne wygodne fotele ustawione w ten sposób, że publiczność nie będzie sobie nawzajem zasłaniać sceny głowami. Otwarcie tego nowoczesnego teatru projektowane jest na 1 września br. Obok sali teatralnej Zarząd Domu Narodnego zostający pod dyrekcją p. Michała Baczyńskiego wybudował bardzo piękną salę balową przewyższającą co do rozmiarów salę Kasyna miejskiego.

Wielka obława policyjna.

Onegdaj tutejszy Wydział śledczy przeprowadził przy pomocy posterunków P. P. z Bruchowic i Rzęsny Polskiej, wielką obławę na terenie Zamarstynowa za złodziejami, którzy już od dłuższego czasu dokonywali licznych i śmiałych kradzieży w Bruchowicach i okolicy miasta Lwowa.

W wyniku skrupulatnie przeprowadzonej obławy ujęci zostali niebezpieczni włamywacze, poszukiwani za liczne czyny karygodne a mianowicie Stefan i Józef Zatorscy, Adam Letnik, Julja Derynger kochanka Zatorskich, oraz paserka Anna Rozborska.

W czasie przeprowadzonej rewizji w kryjówkach szajki, mieszczących się w Zamarstynowie przy ul. Łamanej znaleziono cały szereg rzeczy pochodzących z kradzieży. Między innymi znaleziono rzeczy skradzione w zakładzie sierót w Bruchowicach, oraz rzeczy z dokonanej niedawno kradzieży u Karola Kokowskiego zamieszkałego w Batorówce obok Rzęsny Polskiej.

Ostatnie wiadomości z miasta.

GWAŁT PUBLICZNY. Juljan Kozybudak liczący lat 52, bez zajęcia i miejsca zamieszkania targnął się na funkcjonarjusza P. P. uderzywszy go trzykrotnie laską po plecach. Kozybudaka osadzono w aresztach policyjnych.

KRADZIEŻE. Do mieszkania dr. Henryka Urowicza przy ul. Snopkowskiej 35, bawiącego obecnie na letnisku, włamali się nieznani sprawcy. Z powodu nieobecności we Lwowie właściciela mieszkania nie można było stwierdzić, co zostało skradzione i jak wysoka jest szkoda. — Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Franciszki Piastuch przy ul. św. Teresy 2 i skradł dwa ubrania męskie, jedną zarzutkę, 5 koszul męskich, oraz 65 zł. gotówką. Ogólna szkoda wynosi 680 zł. — Jakóbowi Jednakowi zam. w Brzeżanach skradł z kieszeni jakiś nieznany osobnik na pl. Krakowskim 800 złotych.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. W realności przy ul. Jagiellońskiej 11 niejaka Bronisława Matulowa zam. przy ul. Piekarskiej 41 usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie 1/4 litra spirytusu denaturowanego. Zawe zwane pogotowie no udzieleniu desperatce pierwsze; pomocy odwiozło ją do szpitala powszechnego. Przyczyny tego rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

PORZUCIŁA DZIECKO I ZBIEGŁA. Marja Gałuszka bez zajęcia i niestwierdzonego miejsca zamieszkania przyszła do Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej 30 starając się o przyjęcie jej dziecka. Spotkawszy się z odmową porzuciła dziecko obok zakładu, sama zaś zbiegła w niewiadomym kierunku. Dzieckiem zaopiekował się zakład, zaś za wyrodną matkę wszczęto poszukiwania.

CHCIELI POMNOŻYĆ OBIEG BANKNOTÓW. Samuel Schwarzwald Lippe false Leiba Schwarz lat 31, zam. przy ul. Słonecznej 26, Izrael Tuch lat 27 bez miejsca zamieszkania, oraz Adam Stanisław Gałus false Henryk Gałuszka lat 28, bez miejsca zamieszkania zostali w dniu dzisiejszym przytrzymani przez policję za fałszerstwo banknotów 100-złotowych. Wszyscy wymienieni mają za różne poprzednie sprawki odbyć karę kilkuletniego więzienia.

NIEBEZPIECZNY FRYZJER. Henryk Scherr liczący lat 19, pomocnik fryzjerski zam. przy ul. Nenckiego 6 ciął brzytwą w lewy bok Leona Safisteina lat 16 zam. przy ul. Jakóba Hermana. Safistein odniósł wskutek tego ciężkie uszkodzenie ciała i odwieziony został przez pogotowie do szpitala powszechnego, zaś niebezpiecznym fryzjerem zajęła się policja.

Święto 5 p. s. p.

Dowództwo i Korpus oficerski 5 pułku Strzelców podhalańskich mają zaszczyt zaprosić wszystkich byłych oficerów i szeregowych pułku na uroczystość święta pułkowego, które odbędzie się dnia 15 sierpnia br. w Lubaczowie.

Żona kompozytora operetkowego Kalmana uległa ciężkiemu wypadkowi.

Jak donosi prasa wiedeńska, żona znanego kompozytora Emeryka Kalmana, pani Vera Kalman, uległa w Ischlu ciężkiemu wypadkowi. Rozmawiała ona z pewnym znajomym na chodniku tuż przy samej jezdni. Błotnik przejeżdżającego samochodu zaczepił o suknie pani Kalman, która upadając, lekko się tylko potłukła. Natomiast rączka jej parasolki dostała się podczas upadku do jej ust, raniąc dotkliwie podniebienie i wybijając kilka zębów. Zachodzi nawet obawa, że pani Kalman straci możność mówienia.

Uzupełniający kurs geografji
dla nauczycieli.

W lipcubr. odbył się we Lwowie wakacyjny kurs geograficzny, przy udziale 77 wykwalifikowanych nauczycieli — słuchaczów. Uczestnicy reprezentowali wszystkie dzielnice Polski; kierownictwo kursu spoczywało w rękach prof. Aleksandra Kosiby przy współudziale Mr. Eugenjusza Kmicikiewicza, Mr. Romualda Niewiakowskiego i Franciszka Ukorczaka, członków Lwowskiego Instytutu Geograficznego. Program kursu obejmował: 1) geografję Polski, 2) kartografję.

Dzięki sprężystej organizacji i poparciu ze strony władz szkolnych w osobach p. wizytatora Koziary i p. inspektora Kuchciaka, wykładowcy na kursie mogli rozwinąć w całej pełni swą pracę. To też kurs osiągnął nader pomyślne wyniki. Wśród uczestników widać było wielki zapał do pracy. Nauczycielstwo polskie zdaje sobie dobrze sprawę z ważności roli, jaką spełnia w społeczeństwie, oraz z faktu, że w tej pracy należy się ciągle odżywiać nowemi sokami wiedzy. Wprost od warstatu całorocznej pracy, bez odpoczynku, garnie się po wiedzę, po nowy pokarm.

Lwów dał kursowi niesłychanie wiele. Ważne środowisko naukowe i kulturalne dostarczyło uczestnikom nie mało sposobności do zdobycia nowych materjałów. Poza wycieczkami w celu poznania zabytków i urządzeń miasta, urządzono 3 wycieczki geograficzne pod przewodnictwem kier. kursu prof. A. Kosiby i prof. E. Kmicikiewicza, które pozwoliły pogłębić wiadomości czerpane podczas wykładów i ćwiczeń praktycznych. Podczas jednej z wycieczek uczestnicy poznali geologję Lwowa, jego geograficzne położenie, przypatrzyli się przecudnym jarom, przechodzące z Lonszanówki przez Pohulankę na wierzchowinę Podola, koło Snopkowa i na południe od parku Żelaznej Wody, który tak jak Pohulanka kryje w sobie dzikie, poszarpane jary dopływów Pełtwi, wcinających się stromo w północną krawędź Podola, przechodzącego tu w Roztocze. Potoki te, łącząc się w Pełtew, wyżarły w Roztoczu kotlinę, w której rozłożył się Lwów, a opuszczają ją „Bramą zamarstynowską" między Kortumową Górą a Wysokim Zamkiem. Jest to naturalna brama, łącząca Lwów z morzem.

Tą bramą wyruszyła wycieczka pewnego razu ku północy. Napotykając po drodze na typowe dla krajobrazu wołyńskiego grzędy i doliny, weszła wycieczka w przecudny, jakby zaczarowany jar grzybowicki (koło Małych Grzybowic). Jar Grzybowicki uchylił nam rąbek tajników ziemi, spękania kredowej opoki lwowskiej. Zbocza i wierzchowiny zaległy pokłady loessowe, które wykształciły się tu w prześliczne pionowe ścianki. Z jaru droga prowadziła do doliny głównej, a tą w górę do Brzuchowic, które rozłożyły się na wydmie piaszczystej, utrwalonej lasem sosnowym, charakterystycznym w okolicach Lwowa dla piaszczystej gleby; gleby gliniaste bowiem zajął las liściasty.

Inna wycieczka, a to w Karpaty Borysławskie, dostarczyła nigdy nie zapomnianych wrażeń. W nocy morze świateł, łączących się z gwiaździstem niebem; w dzień oko mogło sięgnąć w tajniki budowy Karpat. Doliną Tyśmienicy w górę droga prowadziła ku południowi na dalszą skibę Orowską, na Bukowy Dział, skąd z jednej strony ku północy roztaczał się prześliczny widok na zagłębie borysławskie, ku południowi zaś paleorama Karpat o systemie rasztowym. Z dala widoczne były: skiba Skolska, skiba Paraszki z dominującym szczytem Paraszki.

Drugi dzień tejże wycieczki pozwolił zapoznać się z górnictwem naftowem: szyb tłoczący, wybuchowy, samoczynny, wiercący, gazoliniarnia, elektrownia, stacja geologiczna, „Polminu" i w. in. Pejzaż górnictwa naftowego jest jednym z najosobliwszych, jest nim tem bardziej w Polsce. Poza Rumunją jest to jedyny w Europie obszar z górnictwem naftowem i to o tak świetnej historji.

Miesiąc na kursie we Lwowie spłynął jak dzień. K.

Wykrycie „filji" mennicy państwowej.
Ślusarz-fabrykantem fałszywych 5-cio złotówek.
Fałszywe pięciozłotówki sprzedawano po 3 złote.

Pisma warszawskie donoszą:

W okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia 1929 r. ukazały się u drobnych handlarzy w halach, na targach i u ulicznych sprzedawców warszawskich fałszywe monety 5-cio złotowe, brzękiem prawie nie różniące się od prawdziwych. Handlujący wiedząc, że mają fałszywe pieniądze sami je dalej rozpowszechniali.

Pewnego wieczoru uliczny handlarz ryb przy obliczaniu kasy zwrócił uwagę na pewną monetę 5-cio złotową, która wydała mu się podejrzaną. Córka jego przypomniała sobie, że monetę tę otrzymała w czasie targu na Grochowie. Udała się więc wraz z ojcem na ulicę, na której targowali, i tam po krótkich poszukiwaniach odnaleźli kobietę, która ubiegłego dnia zapłaciła tą monetą za rybę. Kiedy handlarz wyjaśnił jej o co chodzi, kobieta natychmiast zamieniła mu monetę na inną, prosząc jedynie, aby nic nikomu o tej sprawie nie mówił, gdyż mogłaby „najniewinniej w świecie" mieć poważne nieprzyjemności.

Handlarz rzeczywiście nie miał zamiaru robić z całej historji użytku, trzeba jednak faktu, że wygadał się przed pewnym wywiadowcą policji. Ten, oczywiście, podejrzewając słusznie „grubszą robotę", powiadomił natychmiast swe władze przełożone i urząd śledczy m. st. Warszawy wszczął energiczne dochodzenie.

W pierwszym rzędzie ustalono tożsamość „bohaterki" całej sprawy: okazała się nią niejaka Sabina Klukowska, mieszkanka Grochowa. Nad Klukowską roztoczono ścisłą, a dyskretną obserwację, która po pewnym czasie przyniosła wielce ciekawe wyniki.

Stwierdzono mianowicie, że Klukowska co kilka dni wyjeżdża do Okuniewa, stąd zaś udaje się pieszo do pobliskiej wsi Józefin, gdzie komunikuje się z niejakim Józefem Zjawionym. Zajęto się z kolei osobą Zjawionego i tutaj znowu wyszły na jaw arcyciekawe szczegóły. Zjawiony przyjechał do Polski z Francji, gdzie pozostawił żonę; we wsi Józefin kupił sobie kawał ziemi pod budowę, zamieszkał zaś w domku Jana Wójcika, zajmując cały budynek. Całe zachowanie przybysza było wielce tajemnicze i zwracało we wsi powszechną uwagę; nie zadawał się on z nikim, stale przesiadywał w mieszkaniu, do którego nikogo starał się nie wprowadzać; stale przyjeżdżały do Zjawionego jakieś podejrzane indywidua, których również nie przyjmował w domu, lecz zazwyczaj spotykał się z niemi w lesie.

Trzech wytrawnych wywiadowców z urzędu warszawskiego udało się do Józefina z rzekomym zamiarem nabycia ziemi, w rzeczywistości jednak — celem stwierdzenia działalności Zjawionego.

Niebyło to rzeczą łatwą. Zjawiony bowiem mieszkał na odludnem miejscu, z nikim bliższych stosunków nie utrzymywał. Trzy dni trwały „targi" o kupno domu, lub ziemi. Rzekomi kupcy warszawscy byli bardzo wybredni. Spodobała im się posiadłość graniczą z domkiem, w którym mieszkał Zjawiony. Pod pretekstem dowiedzenia się o stosunkach miejscowych dostali się do wnętrza. O to tylko chodziło. Raz znalazłszy się w nie szkaniu, wywiadowcy natychmiast bystrem spojrzeniem obrzucili wszystkie kąty, tu zauważyli coś podejrzanego, tam także coś i teraz dopiero ujawnili wobec przerażonego Zjawionego właściwy cel i charakter wizyty.

Przeprowadzona natychmiast rewizja ujawniła 60 szt. fałszywych 5 złotówek, które Zjawiony starał się wyrzucić, kolbę benzynową, zwoje cyny, 7 większych kawałków ołowiu, 5 pilników, szczotkę stalową, rurki mosiężne do wydmuchiwania, tygiel, nożce do cięcia i specjalny proszek, przywieziony z Francji, który oddano do szczegółowej analizy chemicznej. Jest to kompozycja cementu, gipsu i proszku metalowego.

Fabrykanta fałszywych pieniędzy przywieziono pod eskortą do Warszawy. Teraz Klukowska przyznała się już, że nabywała od Zjawionego fałszywe pięciozłotówki po 3 zł. za sztukę.

Monety te są zupełnie dobrze podrobione i wydają zupełnie dobry brzęk: są zaś lżejsze od prawdziwych i mają nieudolnie wykonany napis na kancie: „Salus rei publicae suprema lex".

Fałszerza i jego klientkę sędzia śledczy osadził w więzieniu. Obecnie władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo, celem ujęcia innych odbiorców fałszerza: ile fałszywych monet wyszło z „fabryki" Zjawionego — nie można narazie ustalić. Istnieje podejrzenie, że Zjawiony fałszował również pieniądze we Francji.

Sierpień
w naszych uzdrowiskach.

JAREMCZE. Uzdrowisko się bawi. Sezon główny u szczytu. Na pierwszy plan wysunął się przepiękny, na wysokim poziomie artystycznym utrzymany koncert-recital p. Kazimiery Rychterówny, oraz doskonale sceniczne ujęte, przez miejscową ludność reprodukowane „Wesele huculskie". Na dzień 17 b. m. przygotowuje się uroczysty obchód dziesiątej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami. M. i. w projekcie — zawody sportowe. Wielkie zainteresowanie budzą również rozpoczynające się dn. 15 bm. zawody tennisowe o puhar wędrowny Komisji Klimatycznej. W związku z organizowaną przez Komisję Uzdrowiskową i Gminę — obroną przeciwpożarową, odbył się tu interesujący propagandowy pokaz działania gaśnic. Nowa plaża cieszy się dużą frekwencją. Komisja Uzdr. odbudowała także uszkodzoną przez powódź schody do Prutu na plaży głównej i wzmocniła o kilka latarń oświetlenie na Bahrowcu i Szporakówce.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. E. 4030/29. Edykt licytacyjny. Dnia 13-go sierpnia 1930 odbędzie się licytacja realności lwh. 5 gm. Słupie. Cena szacunkowa wynosi 17.847 zł. 36 gr. najniższa oferta 11.818 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie. 7341

Sąd powiatowy.

Limanowa, 14 czerwca 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 244/29. Mykieta Dutka urodzony 10 września 1888 w Zarudziu powiat Zborów zaginął od roku 1920 jako żołnierz ukraiński w niewoli polskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Oleśnickiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 3 stycznia 1930. 7122

T. 247/29. Marcin Majewicz s. Pawła urodzony 14 listopada 1884 w Słowicie powiat Przemyślany zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Dolnickiego w Złoczowie. 7123

Sąd okręgowy.

Złoczów, 4 stycznia 1930.

T. 248/29. Mikołaj Fesyk s. Wasyla urodzony 16 grudnia 1880 w Gajach Rostockich powiat Zborów zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Feuerunga w Złoczowie. 7124

Sąd okręgowy.

Złoczów, 6 stycznia 1930.

T. 17/30. Teodor Korol s. Prokopa, urodzony dnia 23 lutego 1866 r. w Ożydowie powiat Złoczów zaginął od roku 1919 jako jeniec ukraiński w obozie jeńców w Strzałkowie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do jednego roku Sąd lub kuratora adwokata dra Majbluma w Złoczowie. 7118

Sąd okręgowy.

Złoczów, 28 marca 1930.

T. 26/30. Grzegorz Żuk s. Jana i Marji urodzony dnia 25 kwietnia 1894 .. w Buzku, powiat Złoczów zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na Ukrainie. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Wania w Złoczowie. 7117

Sąd okręgowy.

Złoczów, 24 kwietnia 1930.

T. I. 2. 36/30. Izaak Mozes Boritz niesłuby syn Lei urodzony dnia 23 września 1896 r. w Lipowcach powiat Przemyślany zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Rubina w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 7112

Sąd okręgowy.

Złoczów, 6 stycznia 1930

T. I. 1. 44/30/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kuździał, urodzony 27 sierpnia 1899 w Rudzie pow. Mielec, syn Władysława i Teresy, jako żołnierz 20 p. p. oraz uczestnik wojny światowej na froncie bolszewickim w roku 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Tadeuszowi Lubieniekiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Jana Kuździała wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 13 czerwca 1930. 7208

T. 61/30. Mikołaj Kuc, urodzony w Koniowie dnia 8 sierpnia 1875, syn Bazylego i Marji, uczestnik wojny światowej, zaginął od roku 1915 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Dobrzańskiemu w Przemyślu. 7224

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 21 maja 1930.

Włoska Spółka Akcyjna Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście

RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÀ TRIESTE

Bilans za 91-ty rok działalności 1929.

Rachunek Zysków i Strat — Sekcje: (A. Dział życiowy i B. Działy rzeczowe).

PRZYCHÓD	A. Dział życiowy Liry ct.	B. Działy rzeczowe Liry ct.	RAZEM Liry ct.
I. Przeniesienia rezerw składek z roku ubiegłego	310,705.066.71	56,777.424.23	367.482.490.94
a) Przeniesienia składek z roku ubiegłego	27.935.061.27		27.935.061.27
b) Rezerwa na nieuregulowane szkody A. i B.	6,282.656.21	23,309.819.54	29,592.475.75
II. Zbiór składek po potrąceniu stron	165,622.769.81	280.059.202.73	445.681.972.54
III. Wpływy od reasekuratorów na wykupy polis	5,432.085.82		5,432.085.82
IV. Wpływy od reasekuratorów na sumy i renty wypłacone	5,993.218.47		5,993.218.47
V. Wpływy od reasekuratorów za szkody wypłacone i dodatkowe koszty		97,396.165.97	97,396.165.97
VI. Opłaty polisowe	5,434.953.12	31,661.254.43	37,096.207.55
VII. Dochody z lokaty kapitałów i funduszów	23,275.056.33	5,761.650.70	29,036.707.03
VIII. Inne dochody:	230.598.64	217.830.89	448.429.53
IX. Przeniesienie salda na rachunek zysku i strat sekcji B.	296.349.34		296.349.34
	551,207.815.72	495,183.348.49	1,046.391.164.21

ROZCHÓD	A. Dział życiowy Liry ct.	B. Działy rzeczowe Liry ct.	RAZEM Liry ct.
I. Składki wypłacone reasekuratorom	41,632.967.76	152,414.133.89	194,047.101.65
II. Wypłaty sum płatnych, rent oraz szkód i kosztów dodatkowych	27,645.136.52	178,677.755.83	206,322.892.35
III. Wypłaty za wykupy polis	15,866.902.35		15,866.902.35
IV. Koszty administracyjne i prowizje sekcji B.	15,602.921.29	50,718.913.24	66,321.834.53
V. Prowizje akwizycyjne i inkasowe oraz koszty organizacji	32,894.801.31		32,894.801.31
VI. Honorarja lekarskie	1,882.923.73		1,882.923.73
VII. Podatki i opłaty stemplowe	5,923.073.55	19,047.585.75	24,970.659.30
VIII. Inne rozchody	192.222.34	2,283.815.39	2,476.037.73
IX. Nieuregulowane sumy płatne, renty i szkody w końcu roku rachunkowego	6,371.645.47	22,770.047.47	29,141.692.94
X. Rezerwa składek z końcem roku	370,927.533.53	57,341.343.62	428,268.877.15
XI. Przeniesienie składek z końcem roku rachunkowego	32,267.687.87		32,267.687.87
XII. Przeniesienie salda z rachunku zysku i strat sekcji A.		296.349.34	296.349.34
XIII. Zysk za rok rachunkowy		11,633.403.96	11,633.403.96
	551,207.815.72	495,183.348.49	1,046.391.164.21

Stan majątku w dniu 31 grudnia 1929.

Aktywa i Pasywa Sekcje: (A. Dział życiowy i B. Działy rzeczowe).

AKTYWA	Sekcja A Liry ct.	Sekcja B. Liry ct.	RAZEM Liry ct
I. Zobowiązania akcjonarjuszów z tytułu niewpłaconych $^{3}/_{4}$ kapitału akcyjnego od 40.000 akcyj serji B.	30,000.000.—	30,000.000.—	60,000.000.—
II. Stan kasy:			
1. Gotowizna w kasie		4,946.593.03	4,946.593.03
2. Weksle w portfelu		2,042.791.90	2,042.791.90
III Depozyty na rachunku bieżącym w Instytucjach Kredytowych		40,227.361.57	40,227.361.57
IV. Nieruchomości i Towarzystwa Nieruchomościowe	225,757.410.67	14,243.425.—	240,000.835.67
V. Papiery wartościowe w portfelu	194,238.605.81	82,867.851.26	277,106.457.07
VI. Należności od Państw i Gmin	2,410.664.76		2,410.664.76
VII. Pożyczki hypoteczne zabezpieczone	9,779.312.93	13,417.976.87	23,197.289.80
VIII. Pożyczki:			
1. pod zastaw polis własnych działu życiowego	35,388.406.01		35,388.406.01
2. pod zastaw papierów wartościowych		2,190.797.28	2,190.797.28
IX. Dłużnicy różni:			
1. Towarzystwa Ubezpieczeń:			
a) salda rachunków bieżących	8,820.302.17	25,131.079.63	33,951.381.80
b) kaucje depozytowe	30,412.284.39	41,861.120.65	72,273.385.04
2. Reprezentacje Towarzystwa	31,903.320.54	27,213.434.72	59,116.755.26
3. Sekcja B. Saldo rachunku bieżącego	20,416.871.27		20,416.871.27
4. Inni dłużnicy	2,420.021.73	6,649.877.34	9,069.899.07
X. Depozyty na kaucje i pożyczki	755.881.10	11,386.126.72	12,142.007.82
	592,303.081.38	302,178.415.97	894,481.497.35

PASYWA	Sekcja A. Liry ct.	Sekcja B. Liry ct.	RAZEM Liry ct.
I. Kapitał akcyjny (40.000 akcyj Serji A. a Lirów 500.— całkowicie wpłaconych i 40.000 akcyj Serji B. a Lirów 2.000 wpł. w $^{1}/_{4}$)	50,000.000.—	50,000.000.—	100,000.000.—
II. Statutowy fundusz rezerwowy	10,000.000.—	10,000.000.—	20,000.000.—
III. Rezerwy nadzwyczajne	10,100.000.—	10,600.000.—	20,700.000.—
IV. Rezerwa na wahania kursowe papierów wartościowych	5,703.002.16	715.979.01	6,418.981.17
V. Rezerwa specjalna na wahania kursowe papierów i walut		7,500.000.—	7,500.000.—
VI. Rezerwa na nieruchomości	15,000.000.—		15,000.000.—
VII. Rezerwa składek działów rzeczowych		57,341.343.62	57,341.343.62
VIII. a) Rezerwa składek działu życiowego	370,927.533.53		370,927.533.53
b) Przeniesienie składek działu życiowego	32,267.687.87		32,267.687.87
IX. Suma szkód niewypłaconych przy zamknięciu roku	6,371.645.47	22,770.047.47	29,141.692.94
X. Fundusz emerytalny urzędników Towarzystwa		19,411.329.79	19,411.329.79
XI. Fundusz im. Adolfa de Frigyessy na subwencje dla urzędników Towarzystwa		180.104.30	180.104.30
XII. Różni wierzyciele:			
1. Towarzystwa Ubezpieczeń:			
a) salda rachunków bieżących	3,445.249.72	20,587.502.23	24,032.751.95
b) kaucje depozytowe	85,145.381.34	44,391.509.64	129,536.890.98
2. Reprezentacje Towarzystwa	643.447.51	987.616.37	1,631.063.88
3. Sekcja A. Saldo rachunku bież.		20,416.871.27	20,416.871.27
4. Inni wierzyciele	1,943.252.68	14,033.647.50	15,976.900.18
XIII. Depozytarjusze kaucyj i pożyczek	755.881.10	11,386.126.72	12,142.007.82
XIV. a) Przeniesienie zysku z bilansu 1928		222.934.09	
b) Zysk z bilansu 1929		11,633.403.96	11,856.338.05
		11,856.338.05	11,856.338.05 *)
	592,303.081.38	302,178.415.97	894,481.497.35

*) Podział zysków (nadwyżek bilansowych).

Na specjalną rezerwę dla wahań kursowych walut i papierów wartościowych	L.	1,500.000.—
Potrącenie sum przypadających, w myśl statutu, Radzie Dyrekcyjnej i Radzie Administracyjnej, tytułem tantjem	L.	1,090.391.45
Przyznanie, jak w roku ubiegłym, dywidendy w wysokości lirów 100 od każdej z 40.000 akcyj serji A. i 40.000 akcyj serji B, płatnej od dnia 6 maja b. r. w ogólnej sumie	L.	8,000.000.—
Przeniesienie na nowy rachunek salda w wysokości	L.	265.946.60

Bilans na dzień 31 grudnia 1929.

	Ubezpieczenia na życie Złote	Ubezpieczenia elementarne Złote	RAZEM Złote
1. Kasa		137.907.52	137.907.52
2. Instytucje kredytowe		160.710.52	160.710.52
3. Papiery wartościowe z kuponami bieżącemi	42.479.51	1,343.910.69	1,386.390.20
4. Pożyczki hipoteczne	293.700.—	53.400.89	347.100.89
5. Nieruchomości	4,369.877.57		4,369.877.57
6. Pożyczki pod zastaw własnych polis	271.914.25		271.914.25
7. Oddziały	2,649.420.17	998.029.63	3,647.449.80
8. Agenci i akwizytorzy	215.951.18	234.200.75	445.151.93
9. Nieopłacone dokumenty	1,006.795.73	133.741.21	1,140.536.94
10. Towarzystwa ubezpieczeń		295.471.44	295.471.44
11. Inni dłużnicy	63.787.19	93.924.21	157.711.40
12. Inne aktywa	1,479.812.38	756.367.47	2,236.179.85
13. Strata	1,591.327.12	228.991.12	1,820.318.24
	11,980.065.10	4,436.655.45	16,416.720.55

	Ubezpieczenia na życie Złote gr.	Ubezpieczenia elementarne Złote gr.	RAZEM Złote gr.
1. Kapitały i fundusze własne Zakładu	500.000.—	500.000.—	1,000.000.—
2. Fundusz ubezpieczeniowy	5,705.617.26	577.962.64	6,283.579.90
3. Fundusze i rezerwy techniczne	400.828.84	418.828.37	819.657.21
4. Centrala Głównego Przedstawicielstwa	4,608.317.38	1,641.176.22	6,249.493.60
5. Towarzystwa Ubezpieczeń		976.565.86	976.565.86
6. Inni wierzyciele	708.553.69	311.163.14	1,019.716.83
7. Nieuiszczone podatki i opłaty stemplowe	56.747.93	10.959.22	67.707.15
	11,980.065.10	4,436.655.45	16,416,[illegible]0.55

Rachunek Zysków i Strat za rok 1929.

	Ubezpieczenia na życie Złote gr.	Ubezpieczenia elementarne Złote gr.	RAZEM Złote gr.
I. Czysty dochód z majątku Zakładu		115.068.83	115.068.83
II. Strata (niedobór bilansowy)	1,591.327.12	228.991.12	1,820.318.24
	1,591.327.12	344.059.95	1,935.387.07

	Ubezpieczenia na życie Złote gr.	Ubezpieczenia elementarne Złote gr.	RAZEM Złote gr.
I. Strata z roku sprawozdawczego na rachunku ubezpieczeń:			
1. na życie	1,502.876.97		1,502.876.97
2. od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej		338.14	338.14
3. od ognia		249.239.44	249.239.44
4. od kradzieży z włamaniem		71.002.56	71.002.56
II. Umorzone należności wątpliwe	88.450.15	23.343.07	11.793.22
III. Inne straty		136.74	136.74
	1,591.327.12	344.059.95	1,935.387.07

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 8 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11; — 1735 Transmisja z Warszawy: „O małoletności i zarządzie majątkiem w tym okresie", wygł. adw. dr. Stanisław Peszyński; — 18.00 Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy orkiestry mandolinistów pod kierownictwem Szczegłowa; — 19.00 Skrzynka pocztowa, omówi p. Leonard Nowakowski; — 19.20 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych; — 19.45 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. Zegar z warsz. obs. astr. wybije godz. ósmą; — 20.00 Transmisja z Warszawy. Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji warszawskiej; — 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „W egzotycznej krainie", wygł. p. kpt. Apolonjusz Zarychta; — 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Sobota, 9 sierpnia.

Lwów. (385) 11.58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astr. w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 do 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Pamiątki polskie w Gdańsku" wygł. dr. W. Dobrowolski. — 18.00 Transmisja z Krakowa: Program dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramofonowych. — 19.10 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia wygł. dr. Jan Reguła. — 19.30 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Umarła świątynia", wygł. p. Jan Sokolicz-Wroczyński. — 19.45 Transmisja z Warszawy: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 29.00 Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert w wykonaniu wiedeńskiego duetu gitarzystów (Otto Schindler i A. Stelzer). — 21.05 Transmisja z Warszawy Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji warsz. i solistów. — 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Polskie wyprawy społowe" (Szkoholm, Helsinki, Oerada), wygł. p. ppłk. Wład. Osmólski. — 22.15 Trasmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

DOBROBYT TWÓJ JEST ZALEŻNY OD DOBROBYTU PAŃSTWA!!!
Zapisz się sam i zapisz swoich bliskich w poczet członków Komitetu Floty Narodowej!!!
Wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. Nr. 30 lub do Centrali Komitetu Floty Narodowej, Warszawa, Elektoralna 2 (Min. Przem. i Handlu) Telefon: 30-34.

Pawilon Poczty i Telegrafu na M. W. K. T.

Uzupełnieniem współczesnej komunikacji jest łączność pocztowa, telegraficzna i telefoniczna zarówno krajowa, jak i międzynarodowa. W tym zakresie Ministerstwo Poczt i Telegrafów wykazuje dalekoidącą ruchliwość, która znalazła swoje odbicie w eksponatach tego Ministerstwa na M. W. K. T.

Przedewszystkiem zatrzymuje przy sobie widza swym ogromem olbrzymia plastyczna mapa Polski z oznaczonemi na niej urzędami pocztowo-telegraficznemi. Porozwieszane wokół na kolumnach wykresy rozwoju działalności tego resortu zdolne są zainteresować nawet nie fachowca swemi drobiazgowemi wyliczeniami i wykazaną w rezultacie olbrzymią dynamiką rozwoju ruchu pocztowego i telegraficznego w Polsce. Obok podziwiać można potężny globus z zaznaczonemi na nim połączeniami radjotelegraficznemi Polski z całym światem, a umieszczony w głębi model transoceaniczny radjostacji pod Warszawą ilustruje rolę Polski jako łącznika między dwiema półkulami ziemi.

Dalsze pokoje zajęły eksponaty Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonów, wystawiającej m. in. stację automatycznych telefonów na 500 numerów w ruchu. Następne eksponaty to stacja telegraficzna różnych typów. A więc przedewszystkiem zwykły aparat Morse'a i t. zw. „stukawka" jako odbiornik bez taśmy. W sali głównej znalazły pomieszczenie dwa nadajniki telegrafu bez drutu, jeden typu Wheatstona, telegrafujący za pomocą krzywej, odbijanej na taśmie i dziurkacz systemu Kleinschmidta.

W zakresie rozbudowy linij telefonicznych dalekosiężnych wystawiło Ministerstwo bardzo interesującą mapę projektowanych połączeń kablowych. Pokrycie Polski telefoniczną siecią kablową w zamian napowietrznej ma olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa Państwa.

Interesujące i pouczające eksponaty znajdujemy w stoisku Państwowej Wytwórni Aparatów w Warszawie, która demonstruje polski typ aparatów polowych z telegrafem na dwa i kilkanaście połączeń. Nie wątpliwie opinja publiczna z zadowoleniem powita wiadomość, że dzięki sumiennej i przewidującej pracy naszych urzędów i inżynierów udało nam się w tej dziedzinie uniezależnić od kłopotliwej zawisłości od obcych.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8 sierpnia.

Na Giełdzie akcyjnej dolarówka poszukiwana, tendencja silniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8 sierpnia.

Na Giełdzie zbożowej tendencja silniejsza, usposobienie żywsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 sierpnia 1930

Bank Dysk.	115·00	Modrzejów	09·00
Bank Handl.	110·00	Ostrowiec B.	58·00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	16·50
Bank Polski	164·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	58·00	Zieleniewski	32·00
Siła i światło	83·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	110·00
Warsz. cuk.	35·00	Borkowski	05·00
Węgiel	45·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	25·00	Rudzki	18·50
Bank Zachod.	72·00	Spirytus	23·00
Firlej	29·00	Wysoka	235·25

4% pożyczka inwestycyjna 113·50
5% pożyczka dolarowa 64 —
5% pożyczka konwersyjne 55·50
5% pożyczka kolejowa 1920 104·00
6% pożyczka dolarowa 1920 77·50
7% pożyczka stabilizacyjna 88·25
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 51·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 sierpnia 1930

Dolary St. Zj.	8·88·75	Franki fr.	34·92·25
Belgja	124·70·00	Holandja	359·05·10
Kopenhaga	239·00·00	Londyn	43·39 —
Nowy Jork	8·90·01	Paryż	35·05·50
Berlin	212·00·00	Bukareszt	5·30·00
Praga	26·42·00	Szwajcarja	173·29·00
Sztokholm	239·79·00	Wiedeń	125·95·00
Włochy	46·68·00	Gdańsk (of.)	173·48

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1930.

Dolar w obrotach prywatnych 8.89 do 8.89.25. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.80—8.90. Londyn 43.38.5—43.41. Zurych 173.15—173.25. Pragę 26.38—26.40. Wiedeń 125.90—126. Berlin 212.90—213.

Na Giełdzie akcyjnej zastój. Z papierów procentowych kupowano 8 prc. listy zast. dolar. 33 lein. Tow. Kred. Ziemsk. po kursie 79 1/2, 80, 1/2, oraz 4 prc. Tow. Kredyt. Ziemsk. złotowe po 46 1/2. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1930.

W obrocie pozagiełdowym żyto w cenie zwyżkuje. Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małop. jednol. loco Podwołoczyska 16.25—16.75; żyto małop. zbior. loco Podwołoczyska 15.25—15.75.

Żyto małop. jednol. loco Lwów 18.75 do 19.25; żyto małop. zbior. loco Lwów 17.75 do 18.25.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 sierpnia 1930

Berlin	168·72·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	123·93·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·04	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·25	Cement	83·75
Londyn	34·40·50	Browary	106·50
Medjolan	36·99·50	Alpiny	23·32
N. Jork	700·00·00	Berg u. Hütt.	607·00
Paryż	27·77·50	Poldi Hütten	112·25
Praga	20·93·75	Prager Eisen	685·00
Warszawa	79·48·00	Rima	83·25
Zurych	137·33·00	Skoda	260·25
Renta majowa	1·74·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·73·0	Silesia	2·95
Dunaj S. Adria	90·85	Zieleniewski	28·25
Bankverein	18·00	Apollo	11·90
Kompas	12·00	Nafta	28·60
Länderbank	23·—	Schodnica	10·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—
Kolej półn.	11·30·00	Bank Małop.	9·15
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·98
Kreditanstalt	47·50	Karpaty	3·02
Hipoteczny	63·50	Galicja	20·00

L. M. 11990/30.
W. III.

We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1930.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na pokrycie kopuły Teatru Wielkiego we Lwowie, blachą miedzianą. — Przedmiary i szczegółowe informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz III. p. u inżyniera-konserwatora Teatrów miejskich) za opłatą 2 zł. od egzemplarza.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 14 sierpnia 1930 o godzinie 12-tej przedpołudniem. Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Prezydent miasta 7340-2
Inż: Jan Brzozowski w. r.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację osobistą Józefa Podufałego, wystawioną przez PKU. Kołomyja. 7294/3

(Przedruk wzbroniony.)

ANASTAZJA DREWNOWSKA 37)

Błękitny Packard.

Dunin rzucił na różową świetlistość jej egoistycznego światka szary cień alarmujących przeczuć. Dotychczas wszyscy młodzi ludzie, jakich spotykała na swej drodze, ulegali jej urokowi w mniejszym lub większym stopniu i albo się z miejsca zakochiwali, albo okazywali ochotę nawiązania flirtu. Ten był jak skała. Pomimo całej galanterji, nierzadkich komplementów i wyraźnego zachwytu dla jej urody — jak skała. I żeby to był jeszcze jaki „chudopachołek", utrzymujący się z pensji lub gaży, jakoby się to upokorzenie przetrzymało, ale taki Dunin, taki potentat, taka świetna partja... Nie, życie jest okrutne i niesprawiedliwe, och, okrutne i niesprawiedliwe!...

Ale westchnęła ciężko i zaczęła się rozbierać. Pomimo ruchliwego dnia i burzliwej nocy nie chciało jej się jakoś spać. Narzuciła na siebie lekki szlafroczek i wyszła na balkon.

Światło.

Na ciemnem jeszcze tle nocnego nieba różowiła się wąska smuga wschodu. Gwiazdy gasły jedna po drugiej. Od strony morza dochodził słaby szum.

Stała nieruchomo ze wzrokiem wbitym w dal.

— Panno Alu.

Drgnęła i przechyliła się przez drewnianą poręcz balkonu.

Na trawniku pod balkonem stał Olszyński, ubrany jak na wycieczkę. W nieprzemakalnym płaszczu, z przewieszoną przez ramię płócienną torbą...

— Skąd się pan tu wziął?

— Jadę z rybakami na połów węgorzy. Przechodząc tędy, zatrzymałem się pod pani balkonem.

— W jakim celu?

— Rozebrało mnie, jak mówią chłopi. A może miałem nieświadome przeczucie, że mi się pani ukaże.

— Co pan taki sentymentalny? Nigdy pan taki nie był.

— Widocznie nieszczęścia chodzą po ludziach. I na mnie przyszło.

Roześmiała się lekceważąco.

— Ech. Jakaś nowa poza.

— Nie wierzy mi pani?

— Panu wogóle trudno wierzyć.

— Ach, kobieto bez serca — westchnął niby to żartobliwie. — Przekona się pani jeszcze, czy mnie można brać na serjo.

Stał z podniesioną głową, w patrzony w białą sylwetkę, przechyloną przez poręcz.

Ale chichotała się, nie chcąc zwabić ciotki.

— Dlaczego pan nie był na zabawie w Gdyni?

— Gdybym był trochę gorzej wychowany, powiedziałbym: bezczelne pytanie.

— No, widzę, że panu jednak nic nie jest. Język pozostał taki sam daleki od galanterji jak zwykle.

— Ale serce poszło w ruinę.

— Nic panu nie będzie. Ludzie o usposobieniu kostycznem nie giną na serce.

— Nędzna istoto — odpowiedział półgłosem i urwał. Zapanowało milczenie.

Po chwili zapytał:

— Umówiła się pani na dzisiaj z Duninem?

— Co to pana obchodzi? — odrzuciła niegrzecznie.

— Ma pani rację, nie powinno mnie to obchodzić, chociaż takie już jest ludzkie, ośle serce, że życzę pani w tym względzie jak najgorzej.

Oburzyła się gniewnie.

— Mało mnie pana życzenia obchodzą. Poco pan tu wogóle przyszedł? Jeszcze kto pana zobaczy i zaczną ludzie plotkować...

— Od kiedyż to zaczynamy się lękać plotek?

— Od wtedy — krzyknęła z irytacją. — Proszę stąd odejść.

Stał nieporuszony.

— Słyszy pan?

— Słyszę, słyszę, moja królowo. Odejdę, ale wpierw musimy sobie powiedzieć dobranoc i dzień dobry.

— Proszę pana, bo...

Nie dokończyła. Nad drewnianą balustradą ukazała się głowa Juljusza. Przerzucił się zwinnie na balkon i chwycił Alę za rękę.

— Tak, moje kochanie, mamy sobie coś do powiedzenia. Masz tylu amantów, że dla mnie nie może starczyć czasu. Ale ja nie pozwolę sobie pluć w kaszę. Dosyć już mną pomiatałaś. Do wczoraj byłem głupim, zakochanym sztubakiem, ale to się skończyło. Dzięki twojemu postępowaniu stałem się mężczyzną w najgorszem tego słowa znaczeniu. Zdeprawowałaś mnie, miła syreno. Teraz my z sobą pogadamy.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w zadesłaniem i nekrologji 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (od nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (od nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.